

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Zniesienie sądów

apelacyjnego w Toruniu i okręgowego we Włocławku

Dowiadujemy się, że na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów uchwalono projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu sądu apelacyjnego w Toruniu i sądu okręgowego we Włocławku. Jednocześnie na mocy tego samego dekretu nastąpią zmiany w granicach właściwości sądów apelacyjnych w Poznaniu i w Warszawie, oraz zmiany w granicach okręgów sądowych Łodzi, Płocka i Torunia.

Sąd apelacyjny w Toruniu zostaje zniesiony jako najmniejszy pod względem

liczby ludności i ilości rozpatrywanych spraw okręg apelacyjny w państwie, a terytorjum podległe jego orzecznictwu włączone zostaje

do okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu. Okręg sądu okręgowego w Kaliszu wylączy się z okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie i włączy się go do okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu,

ze względu na znacznie lepszą komunikację ziemi kaliskiej z Poznaniem, niż z Warszawą.

Wobec zniesienia sądu okręgo-

wego we Włocławku, okręgi sądów grodzkich w Aleksandrowie, Brześciu Kujawskim, Chodzieży, Radziejowie i Włocławku włącza się do właściwości sądu okręgowego w Toruniu,

okręg sądu grodzkiego w Kutnie — do sądu okręgowego w Łodzi,

a okręg sądu grodzkiego w Lipnie — do sądu okręgowego w Toruniu. Sprawy wszczęte w zniesionych sądach i nieukończone przed dniem 1 września r. b. będą przekazane sądom według właściwości, ustalonej w nowym dekrete.

Dziś i jutro
nabyć można jeszcze los I-ej Klasy
w sześciu kolekturze
Kasała, Łódź, ul. Piotrkowska 54
gdyz ciągnięcie rozpoczyna się już jutro!
Pierwszy Milion zł. padł u nas!

Megalomanja i obłąkanie Hitlera oczyściły przedewszystkiem atmosferę w świecie

Solidarny front Europy przeciwko podnoszącej łeb zmorze wojny

Mileczeń i słuchać!

BERLIN, 17 X. (PAT). Podczas manifestacji związku urzędników nadreńskich oraz organizacji dla popierania Niemców zagranicą, odbytej w Kolojji przy udziale 80 tys. uczestników, wygłosił przemówienie komisarz sprawiedliwości Rzeszy, dr. Franck, który oświadczył że

„w Niemczech musi być wskrzeszony dawny system posłuszeństwa, jako podstawa dla przyszłych pokoleń. Nikt nie wie, co przy niesi najbliżej miesiące, ale należy zachować bezgraniczną wierność kanclerzowi. Naród niemiecki miłuje pokój, lecz może się stać tak, że Bóg wystawi na próbę tę miłość pokoju, jeżeli ludzie zawiada.

Odznaki dla cudzoziemców

BERLIN, 17 X. (PAT). — „Deutsche Allgemeine Ztg.“, przyznając, że zdarzają się wypadki czynnego atakowania cudzoziemców w czasie manifestacji, mimo zakazów, wydawanych przez naczelne kierownictwo oddziałów szturmowych, występuje z projektem, aby obywatele zagraniczni, bawiący w Niemczech, nosili specjalne odznaki, po których można by ich odróżnić. Poza to oświadcza dziennik, konsulaty państw zagranicznych powinny udzielić swym obywatelom piśmiennych wskazówek, że flaga ze swastyką jest sztandarem narodowym Niemiec, który należy witać, względnie trzymać się zdala od pochodów.

Nie wyrzekną się korytarza

LONDYN, 17 X. (PAT). — „Daily Mail“ zamieszcza wywiad z Goebbelsem, który na zapytanie korespondenta, czy hitlerowcy gotowi są porzucić pretensje terytorjalne wobec Polski, oświadczył, co następuje: „oczywiście, nie możemy traktować korytarza polskiego jako urzędzenia stałego, ale uważamy, że niema w Europie środkowej takiej sprawy, która by uzasadniała wojnę.

Nie spoczniemy, dopóki nie odzyskamy korytarza, ale mamy nadzieję odzyskania go drogą rokowań.

Wydaje się to teraz niemożliwe, ale wiele niemożliwości stało się w Europie w ubiegłych latach rzeczywistością, a jedną z nich jest wzrost potęgi partji narodowych socjalistów w Niemczech“.

Swastyka zamiast krzyża

BERLIN, 17 X. W miejscowości Mainbernheim zamiast krzyża na szczycie wieży kościoła protestanckiego umieszczono znak swastyki.

Świat na straży

Francja słyszy i widzi Sukces Daladiera w izbie

PARYŻ, 17 X. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie izby trwało niespełna godzinę. Jak było do przewidzenia, uwaga skupiła się na przemówieniu premiera Daladiera.

Wywody premiera w sprawie kompresji budżetowych o klaskiwane były nie tylko na

ławach lewicy i centrum, ale również na części ław prawicy. Gdy premier przeszedł z kolei do omawiania wystąpienia Niemiec z ligi narodów i gdy oświadczył:

„Nie jesteśmy głusi na żadne słowo, ale nie jesteśmy również ślepi wobec żadnego czynu.“

zerwała się na wszystkich ławach burza oklasków, które powtórzyły się później przy słowach, że Francja nie jest osamotniona, a środkami, jakimi rozporządza, zapewniają jej obronę terytorjum i wolności.

Stwierdzić należy, że przyjęcie, jakie zgotowano w izbie Daladierowi, było gorące. Z pierwszej próby rząd wyszedł zwycięsko, o czym najlepiej świadczy fakt, że za nagłością finansowego planu rządowego opowiedziało się 470 posłów, przeciwko 120

Min. Beck w Genewie

GENEWA, 17. 10. (PAT). Minister Beck odbył w ciągu wczorajszego wieczoru dłuższą konferencję z pierwszym delegatem Stanów Zjednoczonych na konferencję robrojniową, Normanem Davisem, oraz z min. spraw zagranicznych Czechosłowacji, Beneszem. Dziś min. Beck przyjął delegatów japońskich, Sato i Ito. W południe minister spraw zagranicznych Estonji Piip podejmował śniadaniem min. Becka oraz delegatów Finlandji i Łotwy. Popołudniu min. Beck złożył kurtuazyjną wizytę delegatowi Irlandji przy lidze narodów, Lestorowi. O godz. 18 min. Beck w towarzystwie szefa gabinetu Dębickiego wyjechał via Wiedeń do Warszawy.

Oburzenie w Anglii

LONDYN, 17 X. (PAT). — Wśród członków rządu brytyjskiego zapanowało niesłychane oburzenie z powodu wystąpienia niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Neuratha, który wczoraj wieczorem oświadczył wobec prasy zagranicznej w Berlinie, że Simon nieściśle zreferował amerykańskim postulatami niemieckie, przedstawione przez Bismarcka 6 października w Londynie, jako wykraczające poza ramy tego, co uprzednio wysunął wobec Simona Neurath osobiście.

Simon po przybyciu dziś do Londynu, zapytywany przez prasę, odrzucił insynuacje Neuratha w jednym zdaniu, zaznaczając, że wina nieściślego przedstawiania faktów nie leży po jego stronie, zarzucając temsamem Neurathowi w delikatny sposób, że Neurath mówi nieprawdę.

Zdarła maska

LONDYN, 17 X. (PAT). — Omawiając wczorajsze decyzje genewskie, „Times“ stwierdza, że rządy zdecydowane są traktować sytuację, wytworzoną przez krok Niemiec, spokojnie,

nie dając się sprowokować do nieopatrznych postanowień. W stolicach państw przyjęto decyzję Niemiec również spokojnie. Nigdzie nie było paniki, a nawet można było zauważyć pewne uczucie ulgi, że Niemcy odstąpiły kompletnie swe oblicze.

Postać dyktatora, który stara się odwrócić uwagę własnego narodu drogą awantur zagranicznych, jest znana od czasów Platona. System nie jest nowy, a stwierdzenie go oczyszcza tylko atmosferę. Najbardziej cennym, zjawi-

skiem w obecnej sytuacji jest zdaniem „Times'a“, solidarność całego prawie świata poza Niemcami.

Dziennik ma nadzieję, że obecna współpraca mocarstw będzie trwała. Najbliższym zadaniem jest zastanowienie się nad zbiorową akcją, celem uświadomienia Niemców co do wielkiego błędu, jaki popełnili. „Times“ występuje za otwartą dyplomacją i niewkraczaniem na drogę tajnych intryg. Obecnie konieczne jest zwyciężenie streszczenia warunków, zaproponowanych Niemcom, wraz z krótkim konkretnym oświadczeniem Niemiec, co do ich stanowiska wobec tych warunków.

Atak warjafa

NOWY JORK, 17 X. (PAT). „New York Times“ w artykule redakcyjnym pisze, że Niemcy dokonały same swego odosobnienia. Wobec podniecenia niemal obłąkanych Niemiec, narody winny zachować zimną krew.

Dziennik oświadcza, że nagła decyzja Niemiec zerwania z ligą narodów oraz konferencją robrojniową jest dowodem zdumiewającej megalomanji i egoizmu

Hitlera, wyzywającego opinie publiczną całego świata. Megalomanja ta, znamienna dla całej jego kariery, nadaje dziś całemu jego regimowi cechy chorobliwe.

Jest to atak obłąkanego, jest to deptanie faktów i proponowanie rzeczy warjackich, niemożliwych. Należy zapytać, czy

Hitler czuje upadek własnego prestige'u w Niemczech i dlatego pragnie zjednać sobie niezadowolonych narodowych socjalistów, rozpoczynając wojnę dyplomatyczną

Niemiecka czterolatka

Jak Hitler wypełnia swe obietnice socjalne

Samowystarczalność gospodarcza Rzeszy w przewidywaniu przyszłej wojny

Długi łańcuch hitlerowskich „kolosalnych” manifestacji i świąt narodowych wzbogacił się o jeszcze jedno. Jest nim święto 1 października czyli święto żniw. Dzień ten należy przyrównać do święta piecyszomajowego, które zostało przez „nazi” zaliczone do świąt narodowych. Święto październikowe jest świętem stanowem a zarazem narodowem, gdyż jest to święto chłopstwa, święto żywicieli Rzeszy.

W dniu tym odbyły się podniosłe manifestacje z udziałem szturmówek i Reichswehry. — Główna manifestacja odbyła się na Blieckbergu, około Hameln, w której wzięło udział około 500.000 chłopów, przeważnie hanowerskich i westfalskich. Przemawiali kanclerz Hitler i wódz chłopów, minister rolnictwa Walter Darré. Manifestacja miała na celu gloryfikację chłopstwa oraz spopularyzowanie hitlerowskiego ustawodawstwa agrarnego.

W ciągu miesiąca września zostały wydane nadzwyczaj ważne ustawy o strukturze stanu chłopskiego, o regulacji rynku i cen ziemiopłodów, o zabezpieczeniu cen zboża, o młynach i ich fuzjonowaniu. Dla uniknięcia nadprodukcji zbóż ustawa ustala maksymalną normę zasiewu, przyczem

dążeniem rządu jest zmniejszenie uprawy pszenicy na rzecz roślin pastewnych. Jednocześnie „nazi” znoszą spekulacje zbożową i ustalają stałe ceny zbóż, dążąc do tego, by koszta zwyżki cen poniósł nie spóżywea, lecz giełdziarz — pośrednik. Wreszcie ustawowo zostają uregulowane warunki pracy młynów oraz ceny, jakie młyny mają płacić i pobierać. Minister rolnictwa ewentualnie podległe mu organy decydują, jakie młyny mają być czynne i w jakim zakresie, jakie młyny mają ewentualnie fuzjonować. Należy przytem przypomnieć, iż ustawy te zostały poprzedzone ustawą o swego rodzaju majoratach rolnych, mających na celu zapobieżenie drobieniu gospodarstw rolnych.

Zarazem chłopstwo niemieckie otrzymało organizację stanową, na czele której stoi wódz rolników wraz ze sztabem (radą). Obok władz chłopskich ogólnie — państwowych istnieją władze krajowe (Turyngji, Wirtembergji etc.) i okręgowe. Formalnie władze te są wybieralne, lecz wybrani muszą być zatwierdzeni przez ministra rolnictwa, co faktycznie oznacza, iż wszystkie władze korporacji rolnej są mianowane przez rząd, a raczej przez organy dyktatury.

Ciekawe są urzędowe enuncjacje, poczynione z okazji tego święta rolnictwa.

W swym apelu do narodu min. rolnictwa Darré pisze, że święto żniw jest wyznaniem wiary narodu niemieckiego, wedle której klasa chłopstwa jest podstawą siły i przyszłości Niemiec... chłopci i robotnicy podają sobie ręce.

W swej mowie kanclerz Hitler podkreślał prymat rolnictwa, twierdząc, że ruina chłopstwa oznaczałaby koniec państwa niemieckiego, że przyszłość Niemiec zależy wyłącznie od utrzymania stanu chłopskiego.

Jeszcze charakterystyczniejsze były oświadczenia ministra Darré.

„Nie jest rzeczą najważniejszą, oznajmił on, by rolnik otrzymywał jaknajwiększą cenę za swoje produkty. Chodzi natomiast o to, by związać go z ziemią i zagwarantować mu

wystarczające i sprawiedliwe ceny... Ustalone przez rząd stałe ceny mają ochronić chłopstwo przed spekulacją kapitalistów i przed ruiną. Prawo starzeństwa (majorat) i dziedziczenie gospodarstw bez podziału zabezpiecza drobnie własnoci chłopskiej w drodze sukcesji i niezależnia własność rolną od przypadków ewolucji gospodarczej. Ziemia przestaje być towarem. Gospodarstwo rolne nie jest fabryką zboża, nie jest maszyną do fabrykowania produktów rolnych. — Dziedziczne majątki chłopskie stają się komórkami rasowego odrodzenia narodu niemieckiego. Merkantylnemu duchowi liberalizmu przeciwstawiamy naszą etykę krwi i ziemi”.

Tak z samych ustaw, jak też i z oświadczeń dostojników dyktatury hitlerowskiej wynika, iż mają oni zamiar prze-

wekslować gospodarke niemiecką z drogi rozwoju przemysłowego na tor rozwoju rolnictwa. Jest to związane z głębokimi zmianami całej struktury gospodarczej, która zostanie podporządkowana zasadzie prymatu rolnictwa. Zasada ta jest zarazem podkreśleniem stałego dążenia „nazi” do autarchji, do samowystarczalności Niemiec. Dążenie zaś do samowystarczalności gospodarczej zostało podyktowane nie względami natury gospodarczej ani społecznej, lecz względami strategicznymi w przewidywaniu przyszłej wojny.

Z drugiej strony hitlerowskie ustawodawstwo agrarne jest fragmentem niemieckiej planowej gospodarki, jest zastosowaniem zasad gospodarki związanej, mocno ograniczającej gospodarcze prawa jednostki i prawa własności prywat-

nej. Powyższe ustawy oznaczają negację zasady wolnej konkurencji, podporządkowane go spodarczej woli jednostki i celom polityki państwowej.

To dążenie do autarchji, połączone z zasadami gospodarki związanej, kierowanej, planowej, oznacza zarazem nawrót do zasad „zamkniętej gospodarki narodowej” Fichtego.

Min. Darré oznajmił, iż nowe ustawy przynoszą niemieckiemu chłopstwu nową wolność. Rolny dyktator Niemiec naturalnie nadużywa pojęcie wolności, gdyż nowa organizacja stanowa podporządkowuje chłopstwo dyktaturze, gdyż zasada samorządu jest zachowana jedynie formalnie, pozornie. Natomiast ustawodawstwo agrarne nazi bezsprzecznie wywoła w życiu gospodarczym kraju głębokie wstrząsy.

Stanowi ono bezwątpienia pierwszy zrab hitlerowskiej „czterolatki”. Czy jednocześnie można powiedzieć, iż ustawy te stanowią spełnienie przyrzeczeń, danych w swoim czasie chłopom? Jest to bardziej niż wątpliwe, gdyż ustawy te zupełnie pomijają kwestję niechłopskiej własności ziemskiej, kwestję parcelacji wielkiej własności ziemskiej.

S. Cz.

Nowy światowy sukces genialnej pary

Claudette Colbert

Fredric March

niezapomniany z filmu „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” w rewelacyjnym arcyfilmie:

Królewski kochanek

Wkrótce kino „PALACE”

Naród angielski nie wymaszeruje aby wypędzić uzbrojonych Niemców ze strefy zdemilitaryzowanej

Charakterystyczny dla ustosunkowania się opinii publicznej angielskiej do spraw Genewy, Locarna i ostatniego ustąpienia Rzeszy z ligi narodów, jest głos lorda Beaverbrooka, który w poczytnym organie „Daily Express” pisze:

„Anglja nie będzie wojowała o Nadrenję, tak samo jak nie będzie wojowała o „korytarz polski”. Nie dany się wplątać w konflikty z powodu takich spraw i nie będziemy bronić traktatów, które mogą być ciekawe dla prawników, ale nas nie obchodzi. Casus belli na podstawie Locarna już nastąpił. Wie-

my o tem. Szturmowe bataljony Hitlera otwarcie ćwiczą się w zdeilitaryzowanej strefie, ich sztab znajduje się w Kehl, tuż obok Strassburga. Na zasadzie traktatu z Locarno, powinniśmy wypędzić razem z francuzami uzbrojonych Niemców. Lecz czy ktoś z nas będzie o to wojował? Nikt, prócz kroć nikt! P. Baldwin może uderzać w bęben i trąbić na alarm. Ministrowie nasi mogą grozić, a francuzi znajdować zadowolenie w tych fanfarach, ale naród angielski nie wymaszeruje”.

ona była
piękną
Europejką

on był
namiętnym
Arabem

biorącym siłą to,
czego pragnął.

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

Miłość! Humor! Sensacja!
Barwne widowisko filmowe

Jarmark Miłości

Słodka

JANET GAYNOR

w otoczeniu 7 gwiazd ekranu:

Will Rogers

Sally Eilers

Lew Ayres

Luiza Dresser

Victor Jory

Norman Foster

Frank Craven

Reżyser: HENRY KING

Początek o g. 4 pp.

Passe-partouts nioważne

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dzisiaj prezentujemy

Najwesełszą komedję wszystkich czasów reżyserji znakomitego KAROLA LAMACZA

CÓRKA PUŁKU

Szampański humor. — Kaskady śmiechu. — W roli głównej

Anny Ondra

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. — Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności.

Uśmiech szczęścia

Idź natychmiast do słynnej kolektury
S. JATKA (Piotrkowska 22 i 66)
 Kup tam los! Jutro ciagnienie!

Nagły zgon d-ra Kluszyńskiego
 Z Warszawy donoszą:
 Podczas zebrania dyskusyjnego w tow. lekarskiem zmarł nagle na udar serca dr. Kluszyński, b. lekarz nac. kasy chorych, a ostatnio inspektor tej instytucji.

Wiadomości telegraficzne
 ORYGINALNA DEMONSTRACJA. — W Arrasie odbyło się odsłonięcie pomnika Roberspierra. Grupa miejscowych konserwatywistów zorganizowała swoistą demonstrację protestu przeciwko postawieniu pomnika. Wczesnym rankiem demonstranci ustawili na rynku miasta kilka gilotyn, na któ-

Komedia sprawiedliwości
Obrońca, który utrudnia obronę swemu klientowi
Banda podpalaczy zeznawać będzie w charakterze świadków

BERLIN, 17. 10. — Dzisiejsza rozprawa w procesie lipskim poświęcona jest sprawie podziemnego chodnika, prowadzącego z gmachu Reichstagu do palacu prezydenta parlamentu Rzeszy.
 Prokurator rozpoczyna polemikę z wnioskami obrońcy bułgarów, który zażądał wezwania szeregu świadków dla stwierdzenia, że kilkakrotnie obcych zupełnie mężczyzn uważano za Dymitrowa, co także i obecnie mogło się wydarzyć.
 Prokurator bagatelizuje zupełnie wniosek obrony, twierdząc, że tym razem nie zachodzi żadna pomyłka.
 Co do wniosku, iż Popow w pewnym określonym okresie przebywał w Moskwie, prokurator twierdzi, iż można by to stwierdzić jedynie wówczas, gdyby obrona na własne ryzyko sprowadziła stamtąd świadków. Inna droga przesłuchania świadków bowiem nie istnieje.
 W czasie zeznań właściciela firmy stolarskiej, który pracował w Reichstagu, ustalono, że przy każdym krześle na sali posiedzeń znajdowała się skrzynka do druków, w których, jak zaznaczył rzeczoznawca, podpalacze mogli umieścić materiały palne.
 Ostatni przesłuchiwany jest garterobian parlamentu. Obecne zeznania jego odlegają od zawartych w protokołach śledztwa. Jak bomba pada na salę oświadczenie świadka, że krytycznego wieczoru był on przesłuchiwany u premiera Goeringa w gmachu pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych na Unter den Linden.
 OBR. SACK: Powiedział pan, że pierwsze zeznania poczynił pan u premiera Goeringa. Czy to nie pomyłka?
 ŚWIADEK: Ależ skąd, panie obrońco!
 SACK: Nie mogę sobie wyobrazić, aby premier Goering dokonywał przesłuchania.
 PRZEWODNICZĄCY: Kto pana pierwszy przesłuchiwał?
 ŚWIADEK: Czy mam zacząć od początku? Może to być dla panów bardzo interesujące.
 PRZEWODNICZĄCY: Niech pan odpowie na pytanie.
 ŚWIADEK (po namyśle): Pojechałem więc z premierem razem w aucie Reichstagu do ministerstwa na Unter den Linden i tam byłem przesłuchiwany.
 Dymitrow stawia pytanie, czy świadek spotkał się jeszcze raz z premierem Goeringiem.
 ŚWIADEK: W sprawach, dotyczących pożaru, nie.
 W miarę zbliżania się do rozprawy roli, jaką mógł odegrać w podpaleniu podziemny korytarz, łączący Reichstag z palcem prezydenta parlamentu, rozprawa staje się coraz bardziej interesująca.
 Po przerwie zeznaje inżynier Risse, który nadzoruje instalacje techniczne w Reichstagu. Zezna on, że w dniu pożaru instalacja wentylacyjna była nieczynna. Nie zauważył w podziemiach Reichstagu większej ilości skrzyń. Na pytanie Dymitrowa, czy przyjęci byli przed pożarem nowi pracownicy, odpowiada, że istotnie przyjęto dwóch nowych pracowników. Ich orientacji politycznej nie zna.

Obrońca Sack preśi przewodniczącego o wyjaśnienie sprawy, czy w niedzielę przed pożarem odbył się w palacu prezydenta Reichstagu generalny apel kolumny podpalaczy, jak podano w „Brunatnej księdze”, według memorjału opracowanego rzekomo przez Oberlohrena.
 Rozprawa przybiera pod koniec zupełnie nieoczekiwany obrót. Nad prokurator Werner składa dłuższe oświadczenie w którym domaga się wezwania w charakterze świadków prezydenta policji we Wrocławiu Heinesa, por. Schultza i prezydenta policji w Poczdamie, hr. Heldorfa, w związku z oskarżeniami, zawartymi w „Brunatnej księdze”, że pod ich przywództwem wszedł pod ziemnym korytarzem do Reichstagu oddział szturmowców i dokonał podpalenia. Według tych twierdzeń, van der Lubbe, który był z nimi, pozostał w Reichstagu, inni zaś powrócili tą samą drogą, którą przyszli. Wezwani świadkowie mają zeznać na okoliczność, że nie mają z tem nic wspólnego.
 Nadprokurator domaga się dalej wezwania na świadka premiera Goeringa i ministra propagandy Goebbelsa, co do których „Brunatna księga” twierdzi, że są pośredni, lub bezpośredni inicjatorami planu podpalenia. Świadców ci mieliby również możliwość wypowiadania się pod przyszłą w sprawie ówczesnej sytuacji politycznej i niezbędnych wówczas zarządzeń.
 W tym momencie zabiera głos Dymitrow, który oświadcza, że oskarżonymi w tym procesie zaley-

również, aby odparto wszystkie nieprawdziwe twierdzenia, jakie rozpowszechniła się zagranicą o Niemczech.
 — Cztery razy tu cytowano „Brunatną księgę”, której nie znam. W związku z tem proszę już prezydenta senatu od tygodnia, aby księgę tę dostarczył mi na mój koszt, względnie wręczył mi za pośrednictwem Teichertta.
 Dymitrow podniesionym głosem wola:
 — Niesłychane i niezrozumiałe jest, mojem zdaniem, oraz niesprawiedliwe, aby oskarżyciele nie mieli tę księgę w rękę, a oskarżony tej księgi i materiału tam zawartego nie znał.
 Jako oskarżony domaga się on dostarczenia mu tej księgi, oświadczając:
 — Potrzebuję jej do mojej obrony.
 Przewodniczący odrzuca wyrażenie „niesłychane”, jako wielce nie-

Już jutro
 ciagnienie I Klasy 28 Loterii Państwowej. Nie zwlekaj więc i spiesz po los do SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURY
Bols'awa BONCZYKA
 przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 117
 telef. 248-68.
 Dotychczas padły u nas następujące większe wygrane: zł. 100.000 na nr. 40 047, 15.000 na nr. 54250 i wiele innych.

stosowne, groząc Dymitrowowi wydaleniem z sali, jeżeli oświadczenia jego co do treści i co do formy nie będą właściwe. Przewodniczący po krótkiej naradzie oświadcza, że sąd dopuszcza wnioski oskarżenia. Przesłuchanie świadków Heinesa, Schultza i Heldorfa będzie mogło nastąpić już w piątek. Premiera Goeringa i ministra Goebbelsa sąd przesłucha przy rozpatrywaniu spraw politycznych.
 Nadprokurator wypowiada się następnie przeciwko wnioskowi Dymitrowa. Zdaniem prokuratora „Brunatna księga” jest pamfletem, który nie powinien być rozpowszechniany ponad potrzebę, conajwyżej wśród władz. Jeżeli w księdze tej zawarte jest cokolwiek istotnego dla procesu, to nadprokurator sam z tem wystąpi.
 DYMITROW: Daj mi ją też, Kochany panie prokuratorze!
 Obrońca Teichert wypowiada się również przeciwko doręczaniu „Księgi brunatnej” Dymitrowowi, oświadczając, że komunikuje mu treść tych miejsc, w „Brunatnej księdze”, które go mogą interesować. Sam będzie się starał, aby miejsca, odnoszące się do jego obrony, były dostatecznie omówione. Dotychczas odmówił on zakomunikowania Dymitrowowi całego tekstu księgi.
 DYMITROW (pokazując na Teichertta): To jest mój obiektywny obrońca.
 Przewodniczący oświadcza, że decyzję w sprawie wniosku Dymitrowa ogłosi jutro.
 Na tem posiedzenie zamknięto.

rych widniały ślady krwi. Poliej-usnęła gilotyny i rozproszyła demonstrantów, poczem nastąpiło odsłonięcie pomnika Roberspierra.
 REWOLUCJA W SJAMIE. — Z Bangkok donoszą, że wojska powstańcze zdołały zająć kilka przedmieść Sjamu. Pomiedzy powstańcami a wojskami rządowymi doszło do niezwykle zaciętych walk, które trwały dotychczas. Dwa samoloty, należące do oddziałów powstańczych, zestrzelono. Rząd sjamski jest zdecydowany zgnieść ruch powstańczy. Obywatele państw europejskich schronili się do gmachów ich przedstawicielstw dyplomatycznych.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH. — W mieście Funakawa w północnej Japonii wybuchł gwałtowny pożar który w krótkim czasie strawił przeszło 2,000 domów. Plomienie rozszerzały się z taką gwałtownością, wskutek panującej w tym czasie wichury, że wszelka akcja ratownicza była niezwykle utrudniona. W pożarze straciło życie 66 osób.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. — W pobliżu Cluj w Siedmiogrodzie wydarzyła się katastrofa samochodowa. Wielki autobus stoczył się z drogi ułożonej na wysokim nasypie, wskutek czego 12 pasażerów zostało ciężko, a 15 lekko rannych.

STRASZNY WYBUCH. — Wezoraż popołudniu wydarzył się w śródmieściu Paryża katastrofalny wybuch gazu, który pociągnął za sobą śmierć trzech oraz ciężkie poranienie 25 osób.

Gdy w dwu sąsiadujących ze sobą sklepach spożywczych znajdowało się wielu kupujących, cały dom wstrząśnięty został potężną detonacją. Podłogi w obu sklepach zapadły się, a kilkudziesięciu klientów wpadło do piwnicy, bądź zostało rzuconych o ściany.

ZMIANA TRAKTATU. — Wniosek Gowera w sprawie zmiany traktatu triańskiego w duchu zwrotu Węgrom części obszarów węgierskich został dotychczas podpisanym przez 151 członków angielskiej izby gmin.

Aresztowanie dziennikarza

W Rzymie wywołała wielką sensację wiadomość o aresztowaniu znanego dziennikarza, b. redaktora naczelnego turyńskiego dziennika „La Stampa” i b. oficera przydzielonego do misji wojskowej włoskiej w Warszawie — Kurejusza Ericka Suckerta, znanego pod pseudonimem Kurejusza Malaparte. Suckert został osadzony w więzieniu Regina Coeli pod zarzutem manifestacji antyfaszystowskiej za granicą.

Egzekucje niemieckie na Woli
Znaleziono cmentarzysko ofiar rozstrzelanych

Z Warszawy donoszą:
 Wczoraj podczas robót kanalizacyjnych na terenie niezabudowanych placów w pobliżu ulicy Magistrackiej na Woli, robotnicy natrafili na szkielety ludzkie. Dalsze roboty przerwano i powiadomiono policję 22 komisariatu.
 W obecności przedstawicieli władz podjęto dalsze prace. Z ziemi wydobyto kilka dobrze zachowanych szkieletów, które były zakopane na głębokości około 3 me-

trów. Szkielety te znajdowały się w ziemi zaledwie od kilkunastu lat. Wykopane szczątki ludzkie zabezpieczono na miejscu, będą one przewiezione do prosektorjum.
 Na wieść o odkryciu tajemniczego cmentarzyska, wśród mieszkańców Woli rozeszła się pogłoska, iż kości wykopane przez robotników są szczątkami osób straconych za czasów okupacji przez policję niemiecką.
 Jak wynika z opowiadania miej-

scowej ludności, wzgórze w pobliżu miejsca, gdzie wykryto zakopane szkielety, było za czasów okupacji miejscem tajemniczych egzekucji, dokonywanych przez Niemców podczas nocy.
 Najprawdopodobniej znalezione, wczoraj kości są szczątkami ofiar.

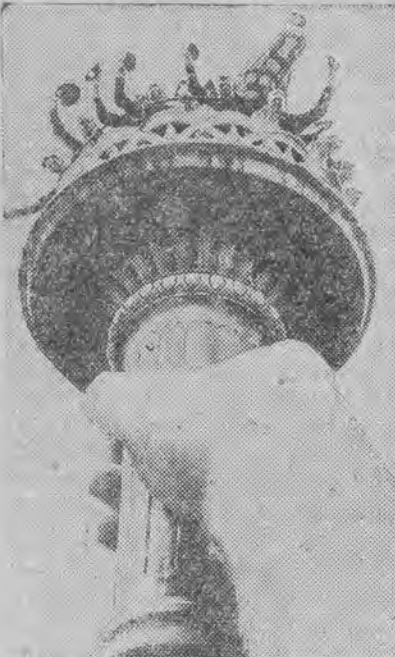
Pamiętniki kata
są zdradą tajemnic urzędowych

Z Warszawy donoszą:
 Prokuratura przy sądzie okręgowym w Warszawie przystąpiła do odpowiedzialności b. wykonawcę wyroków sprawiedliwości, usuniętego za pijaństwo, b. kata Maciejewskiego.
 Maciejewski przy pomocy jednego z literatów żydowskich napisał pamiętniki p. t. „Pod szabienicą”, zawierające ostatnie zeznania skazanych na śmierć.
 Prawo druku tych pamiętników zakupiła jedna z żargonów

wek warszawskich. Ponieważ pamiętniki zawierają szereg szczegółów z przeprowadzonych śledztw i z tego powodu są tajemnicą urzędową, z drugiej strony Maciejewski zobowiązał się, jako urzędnik ministerstwa sprawiedliwości, do całkowitej i zupełnej tajemnicy, nie tylko w czasie, gdy był urzędnikiem, lecz i na przyszłość — władze wytaczają mu sprawę i pociągają go do odpowiedzialności karnej za zdradę tajemnicy służbowej.

Eddie CANTOR
 jako urwis z Hiszpanji

Pochodnia wolności



Wycieczka turystów na szczyt statui Wolności w New Yorku.

Faszyzm nie zna antysemityzmu

MEDJOLAN, 17 X. „Popolo d'Italia” w codziennej nocie redakcyjnej, drukowanej kursywą i podpisanej Farinata, z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości deklaracje poczynione przez naczelnego rabina Włoch, Sacerdoti'ego, dzień nikarzowi francuskiemu Le Kirillis'owi o stosunku faszyzmu do żydów. Dziennik podkreśla, że faszyzm znalazł w tradycji rzymskiej, tak Rzymu pogańskiego, jak i chrześcijańskiego, realistyczny filosemityzm. Żydzi włoscy są włościami — powiada dziennik — a ich ojczyzną są Włochy, które oni kochają. Nie odbiera to im prawa do nieludzkiej na dziei w zamartwychwstanie królestwa Jerozolimy. Mussolini nie żywił nigdy i nie pojmował nastrojów antysemitycznych, a faszyzm utożsamia się z Mussolinim.

Eksterytorjalna misja sowiecka podlega jednak orzecznictwu sądów polskich

Warsz. koresp. „Gosu Porannego” telefonuje: Długotrwały proces b. urzędnika sowieckiej misji handlowej został wczoraj rozstrzygnięty w II instancji. Bezikowicz domagał się od misji handlowej odszkodowania za zwolnienie z posady w sumie 40 tys. zł. Wymówienie otrzymał dlatego, że pominięto wezwania nie chciał powrócić do Rosji. Proces zasadniczo nie został

WAMPIR Z PRAGI

upatrzył sobie już nową ofiarę i w dalszym ciągu kpi z policji

PRAGA, 17 X. Sprawa tajemniczego morderstwa, dokonanego na osobie Otylji Vranskiej, w dalszym ciągu emocjonuje opinię publiczną Czech, zwłaszcza że komunikaty policyjne w tej sprawie brzmią nader lakonicznie. Dzienniki praskie, które stały się przeniknącą ponurą tajemnicą, podały sensacyjną wiadomość, że

policeja zna nazwisko faktycznego mordercy, nie może go jednak aresztować do chwili zebrania dostatecznego materiału dowodowego.

Jeden z reporterów zdołał, dzięki usilnym zabiegom, zgromadzić rewelacyjne informacje:

Domniemany morderca należy do najlepszych praskich sfer towarzyskich i

z zawodu jest lekarzem. Od kilku już dni osoba jego znajduje się pod ścisłym nadzorem policji, która śledzi każdy jego krok. Morderca wie dokładnie, że jest osaczony,

mimo to jednak zachowuje nie zwykle zimną krew i w dalszym ciągu wykonywa swój zawód lekarski. O nadzorze policyjnym wiedzą również wszyscy

domownicy, którzy stale widują w pobliżu domu agentów policyjnych.

Reporter, który wiadomości swoje zdobył, dzięki niedyskrepcji jednego z domowników, zaznacza, że przeciąganie struny przez policję staje się niebezpieczne, gdyż morderca pod wpływem rozstroju nerwowego

a wtedy zagine ostatecznie wszelka możliwość rozwikłania tej ponurej tajemnicy.

W policji praskiej wywołał popłoch czwarty już z kolei list „Fantoma ulicy”, mordercy Otylji Vranskiej.

W liście tym morderca dowodzi, że obecne śledztwo poszło już zupełnie fałszywym torem. O ile początkowo ukrywał się w domu, o tyle obecnie już

swobodnie porusza się po ulicach.

Policja osaczyła człowieka zupełnie niewinnego, który ze zbrodnią nie ma nic wspólnego.

Zbrodniarz zapowiada, iż rozwieje wszelkie wątpliwości, czy dotychczasowe listy pisane były przez niego, czy przez jakiegoś manjaka. Uczyni to w ten sposób, że listy pisane identycznym pismem, co poprzednie,

włoży do kieszeni nowej ofiary.

Ofiarę już sobie upatrzył. Jest to również dziewczyna lekko obyczajowa.

Po zamordowaniu Vranskiej — dziewczyny uliczne były ostrożne w doborze towarzystwa, obecnie, gdy od chwili mordu upłynęło już półtora miesiąca, stały się znów lekkomyślne i łatwowierne.

Morderca w liście wyśmiewa się z policji, iż szuka blondyna, podczas gdy morderca ma zupełnie inne włosy, że aresztowała jakiegoś Glasa a tylko dlatego, że nie miał kaletenów,

że bada, czy walizki z pościarowanymi zwłokami nie zostały nadane na jakiejś małej stacji pod Pragę, a przecież w tym wypadku niewątpliwie przy małym ruchu na prowincjonalnych stacjach kolejowych ktoś byłby go zauważył. „Fantom ulicy” radzi dalej policji, aby się nie trudziła i nie szukała odcisków palców na lego listach, gdyż jest o tyle ostrożny, że

pisze w rękawiczkach.

Jeśli są odciski palców, to pochodzą od kogo innego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ostatni list przysłał morderca redakcji organu czechosłowackiego ministra sprawiedliwości.

Apelacja komorniana

w sprawach o zaległy czynsz do 100 złotych

Warsz. koresp. „Gosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym rada ministrów zajmowała się szeregiem projektów ustaw, które rząd uważa za bardzo pilne. M. in. uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany kode-

ksu postępowania cywilnego.

Ten projekt zmiany polega na dopuszczeniu prawa apelacji w drobnych sprawach o eksmisję mieszkaniową. Nowela idzie w kierunku specjalnej ochrony prawnej przy sporze o komorne, jeśli suma sporna nie przekracza 100 złotych.

Minęły czasy

kiedy choroby włosów były dla wiedzy lekarskiej niezbadanym zagadnieniem, dziś bowiem znanych jest kilkadziesiąt przyczyn wypadania i marnienia włosów. Wobec niezbitego faktu, iż każda z przyczyn wymaga odrębnego leczenia, zrozumiałą jest zawód po użyciu uniwersalnych domowych środków. Zapobiegawczo działa jedynie częste mycie głowy Szamponem Dr. Lustra.

Zimowe koncerty w radio Najwybitniejsi wirtuozi przed mikrofonem

Ze zrozumiałych powodów najgorętszej dyskusji podlegają radiowe audycje muzyczne stanowiące trzon całego programu, obejmujące ponad 60 proc. całości audycji.

Ubiegły sezon radiowy stał pod znakiem zwiększenia audycji muzycznych, które osiągnęły, podobnie jak i w radiofonjach obcych, dwie trzecie ogółu audycji — stał

pod znakiem zwiększenia ilości muzyki lekkiej, stopniowego zwiększenia zespołu orkiestrowego „Polskiego Radja”, co doprowadziło wreszcie do stworzenia własnej, pełnej — i przyznać trzeba — doskonałej orkiestry symfonicznej, dalej — reformy wieczorów szopenowskich i wprowadzenia audycji porannych z pogodną i żywą muzyką. Nadchodzący sezon muzyczny przedstawia się pod każdym względem nadzwyczaj interesująco. Trzon i ozdobę programu stanowią będą piątkowe koncerty z filharmonii warszawskiej, w których w nadchodzącym sezonie mają wziąć udział: Paweł Kochański, Sergiusz Prokofiew, Piatigorski, Milstein, Ines Jouglot, Georges Enesco, Józef Hoffman, Cortot, Ferrero, Webster, Orlow, Mitopulos, Klemperer, Casadesus, Szigetfi i wielu innych.

Pewnemu ograniczeniu ulegną soboty szopenowskie, z których jedna w miesiącu zastąpiona będzie audycją muzyki polskiej, obejmującej najcenniejsze dzieła, zarówno z muzyki instrumentalnej, jak i wokalne, tak mało rozpowszechnionej poza granicami Polski. Dalszą innowacją będą audycje organowe, które dotychczas pojawiały się w radio w bardzo ograniczonym zakresie. Specjalny rodzaj audycji tworzyć będą koncerty p. t. „Arcydzieła starych mistrzów”. Wreszcie w dziedzinie muzyki ludowej na uwagę zasługiwać będą audycje o charakterze ściśle regionalnym.

Audycje operowe i operetkowe będą w dalszym ciągu nadawane bądź bezpośrednio ze sceny, bądź ze studja, przy czem repertuar ich uwzględnić będzie specjalnie twórczość polską.

W dziale muzyki lekkiej przeważają się wszyscy czolowi piosenkarze i humorysty, zaś transmisje muzyki tanecznej ograniczą się do lokalni, rozporządzających najlepszymi zespołami krajowymi. (r)

Sowiecka misja handlowa zaskarżyła tę decyzję i wczoraj sąd apelacyjny skargę tę odrzucił. Wobec tego sprawa wróci do wydziału cywilnego sądu okręgowego dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

W dalszym ciągu transmitowane będą z filharmonii niedzielne popularne poranki muzyczne, zaś czwartkowe koncerty szkolne posiadać będą charakter dydaktyczny, tworząc pewne określone cykle, bądź też przedstawiając pewien rodzaj muzyki (rozwoj symfonii, stare tańce i t. p.).

W drodze do uniwersytetu



Studentki fakultetu medycznego w Londynie w swych tradycyjnych kostiumach

PROF. FELIKS HALPERN wznosił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od 5—6 Sienkiewicza 20 front II p.
Ceny kryzysowe!

ŁÓDŹ PIOTRKOWISKA
Klischee 100
Wieloletni doświadczenia
Cenniki, Prospektów
Fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Kolor, przykryty reklamowe

Oryginalny stragan



Handlarz pieczonych kasztanów w Paryżu zbudował sobie wózek w kształcie lokomotywy.

Niebieska wstęga szyn

Najszybsze pociągi świata

Największą szybkość na świecie rozwijają pociągi angielskie na linii Londyn — Swindon, przebiegając 114,5 km. na godzinę.

Drugie miejsce zajmuje Francja: najszybsze jej pociągi kursują na linii Paryż — Saint Quentin (droga do Warszawy), osiągając miejscami chyżość 105 km. na godzinę. Drugą co do szybkości linią francuską jest kolej z Paryża na Bordeaux, na której szybkość pociągów dochodzi do 95 km. Inne pociągi francuskie chodzą już wolniej; np. kurjer z Paryża do Marsylii robi nie więcej, jak 80 km. aczkolwiek i ta szybkość nie należy do najgorszych, w porównaniu z wielu innymi państwami europejskimi. Wogóle pociągi we Francji biegną prędzej, niż w innych krajach, co objaśnia się: 1) tem, że są one lżejsze, niż gdzieindziej, 2) tem, że we Francji koleje są prywatne (z wyjątkiem jednej linii) i poszczególne kompanie kolejowe walczą ze sobą o „niebieską wstęgę” — szybkości, starając się prześcignąć jedna drugą.

Dobrze kursują również pociągi niemieckie, których szybkość prawie że nie ustępuje kolejom francuskim. Najwyższym dziś pociągiem Niemiec jest „D-Zug” z Berlina do Halle, który robi 93,3 km. na godzinę. Kurjer Berlin — Hannover robi 90,7 km., Hamm — Hannover — 92,1, Osnabrück — Bremen — 89,3, Monachjum — Stuttgart — 79,9 km. na godzinę. Taka sama mniej więcej jest szybkość pociągów angielskich; kurjer Londyn — Edinburg biegnie z szybkością 84,3 km. na godzinę.

Mamy tu, oczywiście, na myśli zwykłe pociągi wielowagonowe. Ropowszczykające się teraz coraz bardziej jednowagonowe pociągi błyskawiczne (u nas wprowadzono już taką „torpedę” na linii Kraków — Zakopane) mkną o wiele

szybciej. W Niemczech t. zw. „latający hamburezyk” na linii Berlin — Hamburg osiąga 170 km. na godzinę. Podobna jest szybkość tych torped w innych krajach.

OVOMALTINE

jedyna odżywka witaminowa
DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH!

reklamowa puszka
za 1.20 zł.

Ovomaltyna wzmacnia organizm i nerwy.

Odczyt

ODCZYT POSŁA MEC. B. FICHNA

Staraniem stowarzyszenia polskich jugosławiańskich w Łodzi, dnia 18 bm. o godz. 20 w sali rady miejskiej wygłosi odczyt p. poseł dr. Bolesław Fichna p. t. „Moje wrażenia z wycieczki parlamentarzystów polskich do Jugosławii”. Wstęp wolny.

Optymista zawsze wygrywa

Człowiek, patrzący zawsze przez czarne okulary, marnuje życie sobie i innym

Wróciłam z zebrania, na którym mówiono wiele o obecnych warunkach bytu, o zatroskaniu świata, o horoskopach na przyszłość. Tak, jak to zwykle teraz bywa, gdy się zjeżdża choćby dwie osoby razem.

Większość widziała tę przyszłość tylko w ponurych czarnych barwach, pod postacią srogich nawałnic i katastrof. — Ale byli i tacy, którzy wypowiadali wiarę, że z poza czarnych chmur musi prędzej czy później przebić się słońce, że nie należy tracić otuchy.

— Optymizm, dziś? — wołałi tamci z pogardliwym politowaniem. — Ależ to chyba trzeba być naiwnym dzieckiem, które za żadną cenę nie chce odrzucić różowych szkielek... — Chyba szalenie może to uśmiechem wesołym patrzeć na otwierającą się przed nim przepaść. Co innego dawniej... Można było pogodnie patrzeć na świat, gdy życie szło łatwo, równo, gdy nie wiadano co to niepewność jutra.

Pod wrażeniem tej dyskusji nasunęły mi się refleksje...

Czy istotnie optymizm był dawniej naturalnym elementem życia, podobnie jak powietrze i woda, a dziś już stał się tylko przeżytkiem zamarłej epoki?... Czy naprawdę optymizm lub pesymizm zależy od warunków, w jakich żyjemy?... Czy jest czemś poza nami, czy tkwi w nas samych?...

Myśl moja cofnęła się w owe dawne dobre czasy przedwojenne. Wychylny z nich sylwek ludzi... Ich twarze fizyczne i duchowe.

Oto radczyni B. Była już w średnim wieku, gdy ja, młodziutka wówczas mężatka ją poznałam... Radość życia biła we mnie wówczas potężną falą. — Gdy patrzę na nią — mówiła do mnie pani B. — to doprawdy lek mnie zbiera. Jaka w pani nieopatrzność! Jaki brak przygotowania na przeciwności losu... Jak gdyby pani miała pewność, że całe życie przeżyć musi po różach! Ja przeciwnie, gdy mnie nawet spotka coś pomyślnego, doznaję strachu na myśl, czem mi to przyjdzie okupić... Boję się zbytnio czemś cieszyć, czegoś pragnąć gorąco z obawy przed zawodem lub bólem utraty.

I istotnie ta kobieta żyjąca w dostatku, mająca dobrego męża, zdrowe, mile dzieci, ni-

gdym była uśmiechnięta, sroga i bodna. Na jej zawsze strapionej twarzy malowało się nieustannie zatroskanie i niepokój. Tak przeżyła młodość i wiek średni — nie wiedząc co to korzystanie z urody życia, co nacieszenie się pięknem i dobrem każdego dnia, każdej godziny.

Teraz już nie żyje... Prócz drobnych trosk, od których nikt nie jest wolny, nie spotkała jej nigdy żadne nieszczeście... Nawet synowie wyszli cało z wojny. Można więc powiedzieć, że miała szczęście w życiu. Cóż z tego, kiedy nie przyswoiła sobie na własność ani jednej jego odrobiny, ani jednego atomu... Nie pozwolił jej na to chorobliwy pesymizm, brak wiary w życie, brak ufności w dobrotliwą Opatrzność, która nawet zło na dobre obraca.

A oto drugi autentyczny przykład: Młodziutka kobieta, szczęśliwa w pożyciu małżeńskim, pełna temperamentu, wskutek pewnych dolegliwości udała się do lekarzy specjalistów.

— Rzecz jest nader poważna — orzekła pierwszorzędną powaga naukowa. — Choroba nie jest do wyleczenia, chyba za pomocą operacji — a ta jest ciężka i niebezpieczna. Przed operacją pojedzie pani do kąpieli na kurację próbną. Ale niewiele sobie z niej obiecuję.

Młoda, rwąca się do życia kobieta, po tej diagnozie miała wrażenie, jakby ją ubrano w palacę koszulę Dejaniry, jak gdyby gwałtem zamykano nad nią duszące wieko trumny. Ale to straszliwe przygnębienie i zdenerwowanie trwało zaledwie kilka dni. Potem zwyciężył silny pęd do życia i energia wewnętrzna.

Przez kilka tygodni pobytu w kąpielach była taka jak dawniej; jej uśmiech najjaśniej wybijal się wesołym towarzystwie, jej humor ożywiał otoczenie.

— Bój się Boga kobieto, — rzekła do niej pewnego dnia stara przyjaciółka jej matki — jesteś taka wesoła i pogodna, jak gdybyś nie pamiętała o tem, co cię czeka...

— A cóżby mi pomogło — odparła młoda mężatka — gdy bym tonęła we łzach? Czy to odwróciłoby niebezpieczeństwo? Jeżeli mam żyć krótko, to niech przynajmniej przeżyję ten czas na wesoło.

Później okazało się, że diagnoza była omyłką. Do operacji nie doszło, a kobieta ta

żyje do dziś dnia w najlepszym zdrowiu.

Ale w ilu procentach zawdzięcza to swemu optymizmowi? Coby się stać mogło, gdyby po fatalnej diagnozie oddawała się przez szereg tygodni ponurym myślom i przygnębieniu?

A teraz parę przykładów z życia współczesnego: Znam pewną młodą, dzielną osobkę, urodzoną optymistką, jakkolwiek nigdy nie należała do wybranków losu.

Rodzice, zamożni dawniej, w czasach inflacyjnych stracili majątek, dziewczynka przyzwyczajona w dzieciństwie do wygod, wychowywała się prawie w niedostatku. Ale zawsze była wesoła i pogodna. W domu nazywano ją słoneczkiem. Pracowała przytem i zaradna, już jako młodziutka dziewczyna dostała posadę stenotypistki i uciulała nieco grosza. W biurze, gdzie pracowała, poznała się z kolegą, młodym człowiekiem na skromnym stanowisku... Brak wyprawy i urzędzenia, mała pensja, nie stałyby przeszkodą. Pokochali się i pobrali... Przechodzili różne koleje... Urodziło się dziecko... potem drugie... Było ciasno i ciężko, ale z twarzy młodej kobiety nie schodził uśmiech i pogoda... Nawet wtedy, gdy mąż stracił posadę, uśmiechała go wesprzeć na duchu, utrzymać w nim wiarę, że zło jest chwilowe.

Może głównie dzięki sympatji, jaką budziła we wszystkich, którzy się z nią zetknęli, bijącej od niej wiary w życie, udało się jej dla męża uzyskać nowe zajęcie.

I żyją — bez zbytek wprawdzie, wystarcza tylko na to, co najpotrzebniejsze, ale w domu ich panuje zawsze miła atmosfera i serdeczne ciepło. I gdyby ktoś, w dzisiejszych mrocznych czasach, wybrał się na poszukiwanie ludzi szczęśliwych, jasne światło, bijące od tego ogniska domowego, zawiodłoby go napewno w ich stronę.

A oto wielu innych, lepiej sytuowanych, nie przestaje się trapić i martwić. Ten, że spadają dolary, których nagromadził sporą ilość — ów, że przedłużony termin wysługi emery

talnej stawia jego i rodzinę w niepewnym położeniu. Inni znowu nie wierzy w stabilizację złotego — tamten trapi się, że przedsiębiorstwo przyniesie mniejsze niż dawniej zyski, lokator, że może być zniszczona ochrona lokatorów — wciel domu przeciwnie, że nie znoszą.

Wszyscy, wpatrzeni w swoje widma trwóg i urojeń, snują sobie życia dzieńny chmurami trosk fikcyjny i nieszczęśliwe, które nigdy może nie nadejdą. Bo powiadają, że tak każe przezorność, że to jest mądre przewidywanie...

Jakże są pożałowania godni... Jak ciężką popełniają pomyłkę! Opętani i zaślepieni groźnymi mirażami, nie bacząc, iż rozsypują po drodze skarły, marnują wartość każdego dnia, przegrywają nieuchronnie stawkę życia.

...Optymizm i pesymizm bawą zawsze i będzie, niezależnie od warunków życia. Zrodził się wraz z ludzkością i trwać będzie tak długo jak i ona.

Ale tylko optymistą zawsze wygrywa. Bo niezależnie od warunków zewnętrznych, posiada źródło radości i szczęścia w sobie samym — wiecznie bijące źródła energii, które pozwalają mu korzystać z darów życia, a przewyciężyć nasuwające się na drodze przeciwności.

A nawet gdyby... — bo w życiu nie jest bajką ani amerykańskim filmem z koniecznym happy endem — gdyby zał nawet nadzieje jego okazały się zawodne, gdyby nadeszły ciężkie, gdyby zwały się nieszczęścia... to jeszcze wygrał na czysto od losu ten czas, który przeżył w słońcu, którego nie dał sobie przysłonić chmurami, mogących kiedyś nadejść burzy.

A co więcej i wtedy jeszcze... w najczarniejszej nocy nie przestanie mu błyskać promień nadziei... Bo wierzy, że niema położenia bez wyjścia, że życie to ciągła odmiana, że dzisiejsze zło może już jutro zmienić się na lepsze...

Optymizm i pesymizm zrodził się wraz z ludzkością i tylko wraz z nią zginą. Ale tylko optymistą zawsze wygrywa.

Janina Kossak-Peleńska.

Rada m. Poznania rozwiązana

Zarządzono nowe wybory w kilkunastu miastach

POZNAŃ, 17 X. Wczoraj wojewoda poznański p. Raczynski doręczył prezydentowi Poznania p. Ratajskiemu dekret prezydenta Rzplitej, rozwiązujący radę miejską i wyznaczający wybory na podstawie nowej ustawy samorządowej na 26 listopada. Jednocześnie analogiczne dekrety zostały rozesłane do miast Wielkopolski, liczących ponad 10.000 ludności, a więc Inowrocław, Gniezno, Leszno, Bydgoszcz, Ostrów, Środa, Rawicz, Grodzisk, Kościan i t. d.

Tłok w eterze

„Union Internationale de Radio-diffusion” wydała komunikat o rezultatach konferencji w Amsterdamie. Komunikat oświadcza, że trudności, dotyczące podziału pomiędzy stacje europejskie długości fal, ograniczają się praktycznie do długich fal. Możliwe będzie jednak znalezienie modus vivendi do czasu uruchomienia niektórych stacji, objętych planem z Lucerny. (r)

TELEFON

dzisiaj stał się koniecznością życiową

„LUNA”

Dziś i dni następnych! Passe-partouts oraz bilety bezpłatne do odwołania nieważne

Monumentalne arcydzieło filmowe reż. King Vidora według głośnej sztuki Elmera Ricea, która odniosła rekordowy sukces w Warszawskim teatrze Ateneum p. t.

W roli głównej najgenialniejsza artystka świata SYLVIA SIDNEY

NADPROGRAM: Aktualności oraz nasza rewelacyjna groteska w kolorach p. t. ???

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

Dziś początek o g. 4-ej

„Marzeczona z Wiednia”

Role gł. kreują: Marta Eggerl, nie zapomniana z filmu „Śpiew, Calus, Dziewczyna” oraz George K. Arthur

Nadprogramy: Najnowszy tyg. „Foxy” oraz „Wiedeńskiemu w nocy”

Szczęśliwy ojciec



— A więc urodził się panu bliźnięta. Chłopcy czy dziewczynki?

— Chłopiec i dziewczynka, albo może odwrotnie.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

W nocy dyżurują następujące: Sz. Jankielowicz (Stary k 9), Z. Steckla (Limanowskie 7), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 1), L. Pawłowski (Piotrkowa 7), A. Piotrowski (Pomorska 11).

REJESTRACJA ROCZNIKA

1913. — W dniu dzisiejszym na rejestrację do biura wojewo-policyjnego zarządu miejskiego (Piotrkowska 165), zgłosić się powinni właściciele nieruchomości rocznika 1913, zamieszkali na terenie III komisariatu policyjnego o nazwiskach na litery L, L. M. oraz zamieszkali na terenie 9 komisariatu policyjnego o nazwiskach na litery od A do P włącznie. Jutro zgłosić się powinni z III komisariatu na litery N, O, P, zaś z terenu 9 komisariatu na litery od G do L włącznie.

KONFERENCJA KOM. RZĄDOWEJ

SEZONOWCAMI. — W ostatnich dniach związku zawodowe robotników sezonowych, zatrudnionych przy miejskich robotach publicznych interwenjowały u komisarzy rządowego, inż. Wojewódzkiego w sprawie przedłużenia robót w późnej jesieni, motywując swe żądanie dobrym stanem pogody, sprzyjającym pracy. Interwencja ta nastąpiła wskutek wypowiedzenia pracy pierwszej grupie robotników.

W związku z tem dziś, w środę, godz. 1 popoł. komisarz Wojewódzki odbędzie w magistracie konferencję z przedstawicielami miejskich związków zawodowych sezonowych.

KRAJOWA KOMISJA STYPENDIALNA.

— W dniu wczorajszym komisarz rządowy powołał do życia komisję, mającą na celu rozpatrywanie podań osób, ubiegających się na zasadzie statutów stypendjalnych, obowiązujących w zarządzie miejskim o przyznanie zapomóg z funduszu miasta na kształcenie się, względnie kontynuowanie studiów w wyższych zakładach naukowych.

W skład tej komisji weszli pp.: kom. Wojewódzki, jako przewodniczący, poseł adw. Bolesław Fichna, dyr. Tadeusz Czapeżyński, prof. Władysław Lorentz, postanka Kazimierz Marczyński, oraz nacelnik wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego, Jan Waltratus, w charakterze referenta.

Komisja w najbliższych dniach odbędzie pierwsze posiedzenie, na którym rozpatrzy pierwsze podania już zgłoszone do zarządu miejskiego.

LUSTRACJA INSTYTUCJI OPIEKUŃCZYCH.

— W dniu wczorajszym komisarz Wojewódzki w towarzystwie dyrektora Kalinowskiego i naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej, Wisławskiego dokonał lustracji instytucji opiekuńczych wydziału opieki społecznej, a mianowicie domu pracy przy ul. Sienkiewicza 47 V miejskiego domu wychowawczego dla chłopców w wieku szkolnym przy ul. Przędzalnianej 64 i Klubka dla nie-mowląt przy ul. Tramwajowej 15.

Kto i ile pożyczył państwu

Subskrybenci pożyczki narodowej według grup i zawodów

Zakończono opracowywanie porównawczych danych statystycznych, ilustrujących udział w pożyczce narodowej poszczególnych grup społecznych.

Według danych 1,347,041 subskrybentów podpisał obligacje pożyczki narodowej w sumie nominalnej 327,608,200 zł.

Największą ilość subskrybentów dał ŚWIAT PRACOWNICZY, a mianowicie 889,725 osób, którzy zakupili łącznie pożyczkę narodową za 143,604,350 zł, a więc 43,83 proc. sumy ogólnej. W tej dziedzinie 428,667 pracowników prywatnych i samorządowych subskrybowało ogółem 67,931,100 zł, a 461,058 urzędników państwowych — 75,673,250 zł. W liczbie pracowników samorządowych 53,143, pracowników biurowych subskrybowało 11,064,250 zł, a 19,467 pracowników fizycznych — 1,856,650 zł. W liczbie pracowników prywatnych 142,780 pracowników biurowych subskrybowało 38,159,150 zł, a 160,555 pracowników fizycznych — 12,452,200 złotych.

Z kolei najpoważniejszą ilość subskrybentów dał HANDEL, a mianowicie 184,000, którzy subskrybowali ogółem 30,988,800 zł, a więc 9,46 proc. całości pożyczki narodowej.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI miejskich w ilości 30,868 subskrybowali ogółem 5,968,150 zł, a więc 1,82 proc. całości.

ROLNICTWO DAŁO 86,355 subskrybentów, którzy zakupili łącznie 12,431,900 zł. pożyczki narodowej w stosunku 3,80 proc. do całości. W tej liczbie 73,204 posiadaczy obszarów do 60 hektarów subskrybowało 4,902,750 zł, a 13,151 właścicieli gruntów, wynoszących ponad 60 hektarów subskrybowało ogółem 7,529,150 zł.

Bardzo poważną sumę, a mianowicie 46,229,700 zł, czyli 14,11 proc. całości dał PRZEMYSŁ w ilo-

NA FRONCIE STREJKOWYM METALOWCÓW.

— Jak nam donoszą z wiarogodnego źródła, w ciągu dnia wczorajszego wielu strejkujących metalowców powróciło z powrotem do pracy. Odlewnicy natomiast strejkują dalej w 100 procentach. Spodziewana ponowna interwencja inspektora pracy, Wyrzykowskiego, nie nastąpiła, mimo iż pozostawał on przez cały dzień w kontakcie zarówno ze związkami, jak i przemysłowcami.

Delegacja okręgowej komisji związków zawodowych uda się z interwencją w powyższej sprawie do wojewody Hauke Nowaka w dniu dzisiejszym.

KONCESJONOWANIE SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH.

— Minister skarbu prot. Zawadzki przyjął delegację wydziału wykonawczego związku inwalidów woj. R. P., która przedstawiła postulaty inwalidów w związku z zamierzoną reorganizacją sprzedaży wyrobów tytoniowych i zniesieniem koncesji.

Postulaty inwalidów przedstawione zostały przez ministra skarbu na specjalnej naradzie, w której brali udział: minister spraw wewnętrznych p. Pieracki, minister opieki społecznej dr. Hubicki i wice-minister spraw wojskowych gen. Sławoj - Składkowski. Uczestnicy narady poparli stanowisko związku inwalidów i w rezultacie postanowiono, że system koncesyjny utrzymany zostanie nadal w zakresie sprzedaży wyrobów tytoniowych na ulicach, placach, stadjonach, dworcach itp.; koncesje na tę sprzedaż nadawane będą wyłącznie inwalidom. Ponadto zachowane ma być dla inwalidów pierwszeństwo przy zawieraniu umów na sprzedaż hurtową wyrobów tytoniowych.

ści 10,105 subskrybentów. Rzemiosło w ilości 61,997 subskrybentów dało na pożyczkę narodową — 5,686,750 zł., czyli 1,74 proc. całości. Przedsiębiorstwa komunikacyjne dały 5,485 subskrybentów, którzy podpisali ogółem 2,077,950 zł., czyli 0,63 proc.

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO subskrybowały ogółem 3,025,200 zł., urzędnicy i władze tych przedsiębiorstw — 1,302,650 zł., a robotnicy 433,150 zł. Ogółem zatem od przemysłu naftowego wpłynęło na pożyczkę narodową 4,761,000 zł., a ponieważ dalsze dane nadchodzą jeszcze, przeto należy przypuszczać, że suma ogólna wyniesie ponad pięć milionów złotych.

Również udział INSTYTUCJI KREDYTOWYCH w pożyczce narodowej przedstawia się bardzo poważnie a mianowicie ilością 4,294 subskrybentów, z kwotą ogólną 35,242,500 zł. i 10,76 procentowym stosunkiem do całości. W tem Bank Polski oraz banki państwowe w liczbie czterech, subskrybowały 19,100,100 zł., a 338 banków prywatnych — 6,383,750 zł., komu-

300.000

na Nr. 133,355

100.000

na Nr. 58080

75.000

na Nr. 75040

50.000

na Nr. 110258

50.000

na Nr. 154400

padło ostatnio
w
KOLEKTURACH

WOLANOWA

ŁÓDŹ
Piotrkowska 11
i Piotrkowska 72
Konto P.K.O. 141.795Kto chce zdobyć
majątek — gra u
WOLANOWA,
boGRAĆ U
WOLANOWA
To pewna wygranaCiągnięcie
Jutro

nalne kasy oszczędności w liczbie 685 — 6,060,300 zł. i wreszcie 3,267 spółdzielni kredytowych — 3,698,450 zł.

Instytucje UBEZPIECZENIOWE dały ogółem 288 subskrybentów, którzy zakupili pożyczkę narodową za 22,288,600 zł., a więc w stosunku 6,83 proc. do całości. W tem instytucje ubezpieczeniowe publiczne - prawne dały 217 subskrybentów z kwotą 18,787,050 złotych, a towarzystwa ubezpieczeniowe prywatne 71 subskrybentów z kwotą 3,601,550 złotych.

Poważnie również przedstawiał się w pożyczce narodowej udział ZAWODÓW WOLNYCH, które dały ogółem 30,604 subskrybentów na łączną sumę 8,907,050 zł., która to kwota wyniosła 2,72 proc. W tem adwokaci, notariusze itp. w

liczbie 6,514 zakupili pożyczkę narodową za 2,747,600 zł., lekarze w liczbie 3,153 za 3,010,300 zł., duchowni w liczbie 4,984 za 807,500 zł., a inni w liczbie 9,953 za zł. 2,341,650.

Wreszcie 32,814 różnych subskrybentów zakupiło pożyczkę narodową za 13,039,350 zł., w czem 5,183 młodzieży szkolnej subskrybowało 470,650 złotych.



Likwidacja Banku

Handlowo-Przemysłowego w Łodzi

Tak to podawałszy, na skutek katastrofalnego spadku obrotów zarządzeniem władz przydzielony został do Banku Handlowo - Przemysłowego S. A. w Łodzi specjalny komisarz z ramienia ministerstwa skarbu, następnie zaś postanowiona została likwidacja tegoż Banku. Jako ostatni etap tej likwidacji przeprowadzona została transakcja sprzedaży domu, stanowiącego własność

Banku Handlowo - Przemysłowego przy ulicy Piotrkowskiej 96, popularnie zwanego domem Siemens.

W dniu wczorajszym w kancelarii notariusza Witkowskiego w Łodzi sporządzony został akt kupna - sprzedaży, na mocy którego nieruchomość wspomniana nabyta została za 650,000 zł. przez kapeków ze Lwowa, braci Dworman.

Aresztowanie właściciela domu

za machinacje na szkodę kasy chorych

W dniu 21 stycznia 1933 r. zgłoszony został do ubezpieczenia w kasie chorych m. Łodzi Leon Kleinlerer (Cegielnia na 38), rzekomo jako zatrudniony w fabryce Miszy Birnbaum (Pomorska 4) przy fabryce kacji trykotów.

W październiku r. b. przy sprawdzaniu kont stwierdzono, że Misza Birnbaum zlikwidował swą fabrykę, zubożał całkowicie i zamieszkuje jako sublokator w domu przy ulicy Piotrkowskiej 294, oraz że ubezpieczył Kleinlerera za pewnym wynagrodzeniem, dając mu w ten sposób możliwość le-

żenia się w kasie. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Kleinlerer jest właścicielem domu przy ulicy Cegielnianej 38 i człowiekiem zamożnym.

Po ustaleniu tych faktów policja aresztowała zarówno Kleinlerera, jak i Birnbaum, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Dalsze dochodzenie prowadzone jest w kierunku ustalenia wysokości strat, na jakie swemi machinacjami naraził kasę chorych aresztowani oszuści.

Bogaty i biedny

Spotkałem go przypadkowo i bynajmniej nie byłem z tego spotkania zadowolony. Zналиśmy się już oddawna, ale mimo to obcowanie z nim nie sprawiało mi szczególnej przyjemności. Powód był bardzo prosty. On był bogaty i szczęśliwy, ja byłem biedny i żyłem prześladowany niedostatkiem. Ile razy zetknęliśmy się ze sobą, zawsze starał się mnie pogłębić i poniżyć. Tak było i te raz. Opowiadał mi o swoim dostatkach, zwierzał się z kłopotów człowieka, który nie wie co robić z nadmiarem pieniędzy, był niby to serdeczny i wylewny, ale na dzień tego wszystkiego czaiło się szysderstwo z mojej mizernej osoby. Wreszcie nie wytrzymał i zauważył ironicznie:

— Tak, mówisz bardzo logicznie...

— A więc cóż, doszedłeś do przekonania, że ze złym losem trzeba się pogodzić.

— Nie zupełnie, nie uważam się jeszcze za straconego.

— Ale co ty możesz zrobić?

— Widzisz i dla nas, ludzi szarych, dla nas ludzi z pokornego humu istnieją pewne możliwości.

— Ciekawym co to być może?

— Ano to jest taka pozornie skromna i mała rzecz. Poprośtu los na Loterję Państwową.

— Wierysz, że wygrasz?

— Wierzę, bo chcę wierzyć i wygrać muszę. 28 Loterja Państwowa jest tak doskonale zorganizowana według nowego planu gry, że daje wszystkim wyborne szanse. Mogę ci powiedzieć, że czuję się tak, jakbym miał już pieniądze w kieszeni. Dowiesz się o tem niedługo i przestaniesz zadzierać nosa.

Zauważyłem odrazu, że to co powiedziałem, wywarło na nim potężne wrażenie. A kiedy się z mną żegnał, po raz pierwszy żegnał się z szacunkiem

— Ale zdaje się, że tobie nie najlepiej się powodzi.

— Zgadłeś... Poprośtu kapryśna bogini szczęścia nie raczyła mnie dotychczas zauważyć.

Nadał się i odparł ze złośliwą intonacją głosu:

— A może nie umiałeś zabrać się do tego jak należy.

Wojewoda łódzki na inspekcji robót w Piotrkowie

Onegdaj rano wojewoda łódzki, Hauke Nowak bawił w Piotrkowie na inspekcji robót publicznych, prowadzonych z kredytów funduszu pracy i ministerstwa opieki społecznej przez zarząd miasta Piotrkowa.

Po zwiedzeniu szeregu budowli, jak gmachu szkoły powszechnej, oraz robót prowadzonych nad naprawą jezdnii, p. wojewoda odbył z zarządem miejskim konferencję, w czasie której ustalony został plan wykonania pozostałych robót, oraz projekt robót planowanych w przyszłym sezonie budowlanym z kredytów funduszu pracy.

Zjazd pracowników komunalnych

W piątek, dnia 20 października rozpoczyna się w Krakowie ogólnopolski zjazd pracowników samorządowych, na którym rozpatrywane będą, w związku z przeprowadzeniem ostatnio w całym kraju redukcjami pracowników i poborów, bolączki pracownicze i przyjęte za staną odnośnie rezolucje.

Jak się dowiadujemy na zjazd ten wyjeżdża z Łodzi liczna delegacja pracowników komunalnych w liczbie 18 osób.

Ameryka słucha Polski

Transmisja radjowa przemówienia P. Prezydenta Rzplitej na drugą półkulę w XV-tą rocznicę święta niepodległości

W XV-tą rocznicę odzyskania niepodległości, w noc z dnia 11 na 12 listopada r. b. pan prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki w specjalnej audycji przemówi przed mikrofonem „Polskiego Radja“, zainstalowanym na Zamku królewskim w Warszawie.

Przemówienie pana prezydenta Rzeczypospolitej w dwóch językach — polskim i angielskim, transmitowane będzie przez kilkadziesiąt rozgłośni amerykańskich,

zbiłokowanych w najpoważniejszym amerykańskim koncernie radjowym „National Broadcasting Company“. Rozgłoszenie tego towarzystwa rozrzucone są po najważniejszych miastach Stanów Zjednoczonych, a zasięg ich obejmuje całe U. S. A.

Transmisja audycji rozpocznie się o godz. 24.00 i trwać będzie 15 minut. Audycja przejdzie następujące koleje: przemówienie p. prezydenta Rzeczypospolitej, przetworzone na drgania elektryczne przez mi-

krofon, popłynie z Zamku — po przejściu przez wzmacniacze — kablem na ulicę Zielną do gmachu „Polskiego Radja“, skąd po powtórzeniu, znacznie silniejszym wzmocnieniu i zmodulowaniu — drogą kablową poprzez szeregi wzmacniaczy pośrednich — do Anglii na antenę krótkofalówki w Rugby. Stamtąd na oceanem popłynie audycja na fali eteru na drugą półkulę, gdzie przyjęta zostanie przez amerykańskie krótkofalówki w Schenectady i dopiero z tych stacji przejmą ją kablem rozgłoszenie amerykańskie.

Jak duża różnica czasu panuje między Starym a Nowym Światem, wykazuje porównanie godzin odbioru tej audycji w różnych miastach Ameryki. Słowa pana prezydenta, wypowiedziane o północy dnia 11 listopada w Warszawie, słyszane będą w Nowym Jorku według tamtejszego czasu o godzinie 18.00,

w Chicago o godzinie 17.00, a w San Francisco o godzinie 15.00.

Audycja uroczysta zorganizowana została przez „Polskie Radjo“ w porozumieniu z dyrektorem Centrali Europejskiej National Broadcasting Company dr. Maxem Jordanem, który stale rezyduje w Szwajcarii, w Bazylei. Audycja zapowiadana będzie

w języku polskim i angielskim.

Rozpocznie ją krótkim przemówieniem naczelny dyrektor „Polskiego Radja“ dr. Z. Charniec, pozdrawiając w języku polskim Polonję amerykańską i w języku angielskim — słuchaczy amerykańskich. Następnie przemówi pan prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, również w języku polskim i angielskim. Po przemówieniu pana prezydenta Rzeczypospolitej nadana zostanie krótka audycja, poświęcona Chopinowi,

po której prawdopodobnie za-

bierze głos, rozmawiając krótko, również w dwóch językach marszałek senatu — Władysław Raczkiewicz. Audycję zakończy odegranie hymnu narodowego polskiego.

Waga i doniosłość tej audycji uwypukli się dostatecznie wówczas, jeżeli uprzytomnimy sobie, że

przemówienia pana prezydenta Rzeczypospolitej słuchać będzie kilkadziesiąt milionów ludzi, w tem niewątpliwie wszyscy emigranci polscy, przebywający w Ameryce. Pamiętać trzeba, iż radjo w Ameryce jest niezwykle rozpowszechnione i pod względem nasycenia aparatami odbiorczymi Ameryka zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Po raz pierwszy przemówienie pana prezydenta Rzeczypospolitej popłynie na fali eteru na drugą półkulę i będzie słuchane przez całe Stany Zjednoczone.

Transmisja w XV-tą rocznicę niepodległości ma zapoczątkować, jak nas informują, cykl podobnych transmisji „Polskiego Radja“ o ogromnym znaczeniu propagandowym dla Polski.

M. in. omawiana jest sprawa transmisji na Amerykę przemówienia prof. Władysława Wróblewskiego, prezesa Banku Polskiego, b. ambasadora Rzeczypospolitej w Waszyngtonie.

Pozatem w propozycji Centrali Europejskiej „National Broadcasting Company“ omawiane będą projekty dalszych transmisji, które zapoznają Amerykę z wartościami kulturalnymi i życiem Polski mocarstwowej.

Tomaszów

REJESTRACJA WOJSKOWA.

Rozlepione zostały w naszym mieście ogłoszenia, że młodzi ludzie w wieku poborowym, urodzeni w 1913 r. winni osobiście zgłosić się do magistratu, wydział administracyjny, celem rejestracji, z nazwiskami, rozpoczynającymi się: A, B, C w dniu 23 b. m., D, E, F w dniu 24 b. m., S, H, I, J w dniu 25 b. m., K, L, Ł w dniu 26 b. m., M, N, O w dniu 27 b. m., P, R, S w dniu 28 b. m., T, U, W w dniu 30 b. m., Z, Z w dniu 31 b. m.

SAMOBÓJSTWO KUPCA

W dniu onegdajszym właściciel sklepu galanterijnego przy ul. Kościuszki 24, Dawid Auerbach w celu samobójczym wyskoczył z pierwszego piętra przez okno na bruk uliczny i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba, a mianowicie ruptura. Denat zapadł na nią przed 10 dniami i бага telizował ją. Badaniu lekarskiemu poddał się dopiero onegdaj. Zawsze wany lekarz skonstatował stan bardzo poważny i orzekł, że konieczne jest przeprowadzenie operacji. W szpitalu, dokąd przewieziono chorego stwierdzono, że operacja ta nie uchroni chorego od niechybnej śmierci, gdyż wdała się już gangrena, wobec czego zaniechano jej i odwieziono Auerbacha do domu. Tu, korzystając z chwilowej nieuwagi rodziny, wyskoczył on z okna. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki i wyptynięcia jej. Tragicznie zmarły kupiec liczył 38 lat.

BUDOWA KOSZAR

Komisja wojskowa, która bawiła w Tomaszowie zaopiniowała, iż pod budowę koszar dla wojska jest niezbędny plac wielkości 40 ha. Ponieważ miasto nie posiada tak wielkich przestrzeni, wszczęto pertraktacje z zarządem majątków

Institut de Beauté
POMO
Po powrocie z Paryżu
przyjmuje
PIOTRKOWSKA
poprz. of., I piętro
od 10—2 i 4—7 po
Tel. 155-55.

Linja okrętowa Gdynia—Daleki Wschód

Linja okrętowa Gdynia — Iki Wschód posiadać będzie bezpośrednie połączenie okrętowe z tamą półwyspu Malajskiego, C i Japonji. Statki zawiązać będą portów: Penang, Swettenham, gapore, Hongkong, Shanghai, i be i Jokohama oraz w miarę potrzeby laudników do Takao, Har Tsingtan, Tien Tsin i Dairen.

Linja przyjmować będzie ki na bezpośrednie konoson przeladunkiem do portów: Anson, Belawan, Deli, B Kuching, Malacca, Saigor Kanton, Cebu, Foochow, I Iloilo, Macao, Manila, Swa chow, Chefoo, Hankow, chwang, Pukow, Cingwan, dywostok, Wuhu, Chemulpo, Or ru, Fusan, Gensan, Keelung, Osaka, Nagoya, Yokkaichi, Nagast Moji, Tokio i t. d.

Statki odpływać będą z portu gdyńskiego w odstępach trzytygodniowych. Pierwszy jadowie dzie statek „Helenus“ około stopada r. b., następnie statek „City of Bath“ około 16 stopada r. b.

NAPIWEK.

- Ile mam dać napiwku?
- Ile chcesz.
- A czy to nie będzie zamawianie?

Walka o honor kochanki

Tragiczny cios ręką spowodował paraliż ciała

Niecodzienną sprawę rozpatrywał wczoraj łódzki sąd okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni Franciszek Kozubowski, oskarżony o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu sąsiadowi, Leonowi Krysiakowi, który wskutek uderzenia nabawił się paraliżu i stał się niezdolny do pracy w 100 procentach.

Leon Krysiak zamieszkiwał wspólnie pod jednym dachem z niejaką Anną Konopką. Z faktem tym nie mogły się pogodzić sąsiadki Kozubowska i Popławska, które przy każdej sposobności wymawiały to ko chancie Krysiaka. Między kobietami dochodziło na tem tle do częstych kłótni, które w dn 5 maja r. b. doprowadziły do nieszczęścia. Rywalki spotkały się w bramie i jak zwykle poczęły obsypywać się wzajemnie niecenzuralnymi epitetami. W awanturę w miesiali się kochanek Konopki i mąż Kozubowskiej. W pewnej chwili Kozubowski uderzył swego sąsiada z taką siłą, że stracił przytomność. Pogotowie odwiozło go do szpitala, gdzie lekarz stwierdził porażenie paraliżem.

Na wczorajszej rozprawie o skarżony nie przyznał się do winy. Biegły lekarz orzekł, iż paraliż mógł nastąpić tylko w wyniku b. silnego uderzenia.

Po zbadaniu szeregu świadków przemawiali prok. Karski i obrońca mec. Pełka, poczem sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Kozubowski skazany został na 2 i pół roku więzienia oraz na zapłacenie powództwa cywilnego w wysokości 24.400 zł., przyjmując za podstawę 10-letni okres niezdolności do pracy, oraz przeciętny zarobek Krysiaka przed wypadkiem. (1)

Przećci milion wygrasz u nas!

Już jutro ciągnięcie I-ej klasy

Kup natychmiast los w najpopularniejszej kolekturze

S. Passierman

Piotrkowska 13

12 tysięcy wygranych w I-ej klasie.

Nie omijaj szczęścia!

Kość w gardle

Robotnica udusiła się na stole operacyjnym

Dom przy ulicy Oblegorskiej nr. 5 (Bałuty) był wczoraj terenem okropnego wypadku.

W domu tym zamieszkiwała robotnica 35-letnia Marja Jasińska wraz z mężem i kilkuletnim dzieckiem.

Około godziny 2 po południu Jasińska spożyła obiad.

W pewnej chwili robotnica nagle poczęła się dusić.

Jasiński przerażony do ostatniego stopnia zawezwał pogotowie kasy chorych.

Lekarz po przybyciu na miejsce skonstatował, iż nieszczęśliwa robotnica połknęła przez nieostrożność znajdującą się w zupie kość, która ugrzęzła jej w gardle.

Gdy lekarzowi nie udało się wyciągnąć kości z gardła robotnicy i widząc, że traci ona

z każdą chwilą siły, zdecydował, iż musi być natychmiast dokonana operacja i przewiózł nieprzytomną Jasińską do szpitala okręgowego przy ulicy Za gajnikowej, gdzie przystąpiono do przecięcia gardła, celem wyjęcia kości. Niestety jednak w czasie operacji Jasińska skutkiem uduszenia zmarła. Zwłoki przewieziono do pro-sektorjum.

Jak się w czasie sekcji okazało, Jasińska miała w gardle wgłębienie, powstałe skutkiem tego, iż przed laty usiłowała ona popelnic samobójstwo przez wypicie kwasu solnego. Zdołano ją wówczas uratować, jednakowoż na całej ży cie pozostało jej wspomniane wgłębienie, które stało się obecnie przyczyną jej śmierci.

„TABARIN“

NARUTOWICZA 20

VARIETÉ
KAWIARNIA
MUSIC-HALL
RESTAURACJA
REWJA
DANCING
CYRK
KABARET

UWAGA: Z dniem 19 b. m. rozpoczynamy tradycyjne czwartki t. zw. wieczory premi p. t. „NOC NIESPODZIANEK“

VARIETE — DANCING — „TABARIN“

Z dniem 19 bm. t. j. w czwartek dyrekcja variete dancingu „Tabarin“ dla urozmaicenia rozpoczyna serję tradycyjnych czwartków p. t. „Noc niespodzianek“

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina „CAPITOL“

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Syn Dżungli z olimpijskim mistrzem pływackim BUSTEREM CRABBE

Rajski Ptak Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

ZUZANNA LENOX (KURTYZANA) Greta Garbo—Clark Gable

Król Cyganów Pełne melodji i rytmu arcydzieło z cyklu: JOSE MOJICA — ROSITA MORENO. „ROMANSE CYGANSKIE“

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

TEATR ••• MUZYKA ••• SZTUKA •••

Ważny teatr

Jak się nawrócił Ferdek Pisztor?

Komedja w 3 aktach Franciszka Langera

Wzrost kilku zaledwie dni-
laliśmy na tem miejscu
az optymizmowi, że teatr
ym roku będzie dobry, a
pokaże, czy będzie rów-
interesujący. Niestety od
imy wrażenie, że dyrekcja
prostu robi wysiłki, aby na-
mu optymizmowi kłam za-
ć. Franciszek Langer dał się
poznać Łodzi, jako autor
udanego widowiska p. t.
„dmieście”. Natomiast ten
k Pisztor jest czemś wy-
o nudniam. Dyrektor
yński jest z krwi i kości
ekiem teatru, od kilku-
zin bodaj lat służy wier-
pomenie, a ma za sobą
n wawrzynowy listek,
y pracą i talentem w tej
o. My w Łodzi pamięta-
o, również dyr. Wroczyński
o, jak dziesięć lat temu pro-
radził przez jeden sezon teatr
ardzo szczęśliwie i interesują-
o. Tem większą zagadką jest
o adaptacja i wystawienie nie-
udanej, nudnej, pełnej wygłu-

piania się „groteski” Langera.
Nie absolutnie kroku dy-
rekcji nie sprawiedliwiła.
Jeśli już konieczne miała być
satyra na armję zbawienia, to
czemu nie „Major Barbara”
Bernarda Shawa. Jeśli chodzi
o bałucki folklor, to dlaczego
nie „Królowa przemierza”?
Jeśli wreszcie szło o psycholo-
gję nizin społecznych i wyko-
lejeńców, to czemu nie „Na
dnie” Gorkiego? Wszystko,
czego dusza zapagnie, aby nie
taka nudna, wlokąca się i nie-
nie mówiąca brechtla!

Gdyby przynajmniej były w
tej komedji jakieś charaktery-
styczne role, dające artystom
pole do popisu, i gdyby byli
odpowiedni artyści, którzy
właśnie w tej sztuce mieliiby
coś do powiedzenia. O typach
wogóle niema mowy. Kręcą
się po scenie jakieś papierowe
kukły, skonstruowane na siłę
przez Langera, a nie z życiem
nie mające współnego. Wątpię
czy nawet najznakomitsi arty-
ści potrafiliby techną w te ja-
skrawe, a przytem bezbarwne
kukły choć odrobinę zżycia. W
każdym razie w naszym tea-
trze nikomu się to nie udało.
Oczywiście doskonały w roli
zapięzaczony dorożkarza w re-
zerwie był p. Winawer. Ale
jest to rola dragoplanowa, dla
której sztuki wystawianie nie
warto. P. Miński był bardzo
słaby w roli tytułowej, a rola
dziewczęcia „Armji Zbawie-
nia”, choć również szara, prze-

raza siły i możliwości p. Kę-
dzierskiej. Obroną ręką z re-
zonerskiej roli profesora wy-
szedł p. Szletyński, ale oczywi-
ście o kreacji nie może być
anow. Nawet szarża, którą p.
tworne to dialogu, nie urato
Buczyńska usiłowała łąać po-
wała ani jednej sceny.

Dyrekcja powinna uderzyć
się w pierś i przynajmniej w
zaczysu swego gabinetu wy-
szepać:

— Mea culpa! Mea maxima
culpa! To się już ani razu w
tym sezonie nie powtórzy!

I rzeczywiście, nie wolno po-
prostu, aby się powtórzyło. I
tak stało się coś nie do pow-
towania. Mianowicie start do
sezonu był niefortunny. Z
trzech premier ani jedna nie
była i nie mogła być obliczo-
na na zainteresowanie szeroki-
ch mas widzów. Taki ośpały
start, mści się na teatrze. W
mieście rozpowszechnia się opi-
nia, że do teatru nie warto cho-
dzić i w konsekwencji nawet
ciekawe i wartościowe premje-
ry robią potem klępkę, a conaj-
wyżej idą słabo. Po kilku moc-
nych uderzeniach premiero-
wych Ferdek Pisztor przemi-
nąłby w roku, schodząc nie-
sławnie z afisza, braktowany
przez publiczność, jako wypeł-
nienie luki w repertuarze. W
początkach sezonu taka pre-
mjera jest strasznym błędem.
Oby ostatnim!

G. Was.

Notatki

Prezydent Rzplitej nadał Ludwi-
kowi Solskiemu złoty krzyż zasłu-
gi za zasługi na polu pracy scenicz-
nej i reżyserskiej.

Jerzy Stenberg, wybitny malarz
sowiecki, zginął w katastrofie au-
tomobilowej w okolicach Moskwy.

Wyprodukowany został ostatnio
w Moskwie film kolorowy p. t.
„Budowa i funkcje organizmu ludz-
kiego”. Film ten, przeznaczony do
użytku szkolnego, składa się z na-
stępujących treści: szkielet, krąże-
nie krwi, proces oddychania, etc.
Film wykonano przy zastosowa-
niu promieni Roentgena.

W Leodjum podczas gościnnego
występu komedji francuskiej, pod-
czas gdy na scenie artystka ko-
mercji francuskiej p. Dussane dekla-
mowała fragment z utworu Pawła
Claudel „Grande Attente ou 1915”
znajdujący się na sali profesor uni-
wersytetu leodyjskiego, Hubeaux,
wygwizdał ją. Publiczność poczęła
natychmiast manifestować przeciw
zachowaniu się profesora, który
został przez policję odprowadzony
do komisariatu.

KONCERT ADY SARI

Jutro przyjeżdża do Łodzi zna-
komita śpiewaczka, światowej sławy
Ada Sari, która wieczorem o
godz. 8.30 wystąpi w filharmonji
na 2 koncercie mistrzowskim z no-
wym i bogatym programem. To-
czem Ada Sari w swojej sztuce ko-
loraturowej rozporządza, to ostat-
ni wyraz piękna. Stale rosnąca sława
p. Ady Sari osiągnęła obecnie
swój punkt kulminacyjny. Entu-
zjazm towarzyszący występom ar-
tystki, świadczy o tem najlepiej.
Zapowiedziany jutrzejszy koncert
wywołał w naszym mieście nieby-
wale zainteresowanie

TEATR MIEJSKI

Dziś „Jak się nawrócił Ferdek
Pisztor”.

ORDONÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM

Niezrównana Hanka Ordonówna
wystąpi w teatrze Miejskim w so-
botę, dnia 21 bm. o godz. 8.30 w.
z zupełnie nowym programem.

TEATR REWJI ARTYSTYCZNEJ „REX”

Dziś i dni następnych wspaniały
program rewjowy p. t. „Jutro be-
dzie lepiej” z udziałem nowozaa-
gużowanego znakomitego humory-
sty teatru „Qui Pro Quo” Mieczys-
ława Mirskiego.

Początek przedstawień w dni po-
wszednie o godz. 7.30 i 10 wiecz.
w soboty i święta o 5, 7.30 i 10
wiecz.

TEATRY POPULARNE

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15
wiecz. „Bohaterowie”.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj Polskie Radio organizuje
dwie różne audycje lekkiej muzy-
ki: pierwsza z nich o godz. 18.20,
to taneczna muzyka ludowa w wy-
konaniu popularnego zespołu A.
Stromberga i W. Kaczyńskiego,
drugą zaś o godz. 20.00 usłyszą
radiosłuchacze w wykonaniu zesp-
łu gitarzystów Tychowskiego z u-
działem popularnego piosenkarza
Adama Wysockiego.

O godz. 21.15 wystąpi w radjo
z recitale fortepianowym ceniony
pianista, Henryk Sztompka. Uroz-
maicony program zawiera piękne
wariacje F-moll Haydna, wspania-
łą Sonatę (appassionatę) Beethove-
na, dwa drobne utwory Paderew-
skiego oraz dwie wirtuozowskie
transkrypcje Liszta. (r)

Z estrady koncertowej

Wieczór kompozytorski Prokofiewa

W obawie kiepskich nadziei, wy-
nikających z niesamowitego ma-
razmu łodzian pod względem zapo-
trzebowania pokarmu duchowej na-
tury, zwłaszcza muzyki, dyrekcja
Alfreda Straucha silnie zaatakowa-
ła na wstępie sezon koncertowy,
wytaczając ze swej warowni „mi-
strzowskich koncertów” działo naj-
większego kalibru. To Sergiusz
Prokofiew. Mimo, że życie w Ło-
dzi reguluje się prawami handlo-
wej kalkulacji, a nie jakimś pań-
skim gestem, uznala jednak łódzka
publiczność wartość marki I-go ga-
lunku, mocno w świecie rozrekla-
mowanej i stawila się na recitalu
kompozytorskim Prokofiewa —
wbrew oczekiwaniom — dość lic-
nie.

Prokofiew jest w zakresie mu-
zycznego nowatorstwa indywidual-
nością jasno zarysowaną: jest wy-
znawcą nowych prądów, którego
owionął duch buntu wobec przesta-
rzalych kanonów sztuki klasyczej.
Zawładnęła nim idea stworze-
nia nowych form, nowej sztuki, w
której by panowała namiętność,
fantazja, walki duchowe, słowem
świat cały. W szale wszystko jeź-
no, co zapłodzi twórczą duszę, jak-
ie zjawisko stanie się urodzajem
ziarnem dla powstającej myśli mu-
zycznej. Pośród całej plejady mu-
zycznych modernistów, niemoga-
cych przedostać się przez mroki i
gęszcze dzisiejszego okresu atonal-
nych eksperymentów, Prokofiew wy-
sunął się na czoło przez swój
szczerzy talent, który przebija w
każdej niemal frazie i przez to, że
jego wodaotrysk dźwiękowy bije
pod naporem pedu twórczego. Je-
go dysonans nie jest zgrzytem,
lecz lekką wibracją dźwięku, i
przez to nabrzmiewanie tej substan-

cji dźwiękowej, doprowadzone w
gradacji do fortissima przy najwięk-
szej dysonansowości jest pełnowar-
tościowym środkiem wyrazu i nie
czyni wrażenia kakofonji. A ta
przejrzystość struktury utworów
przy najbardziej zawiłanych zwo-
jach kontrapunktycznych i prze-
biegnych barwy na jego palecie ma-
larstwa dźwiękowego i ten rytm
— wszystko to składa się na wy-
czarowanie wizji dźwiękowych i
nastrojowych impresji, w które
obfitował przebogaty program ca-
lego wieczoru.

Kompozytor, jako wykonawca,
interpretował swe utwory z troską
o każdą tkankę, pokonywując z
zadziwiająca łatwością najbardziej
karkołomne trudności techniczne.
Trzeźwa i męska gra Prokofiewa
działała, że nie tylko zawitych So-
nat, ale i pierwszego na wstępie
„Andante” (z 4-ej sonaty) wysłu-
chała z zadowoleniem, dokumentu-
jąc te gromkim oklaskiem i żąda-
niem nadatków.

F. Halpern.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Jutro

o godz. 8.30 wiecz.

Śpiewa

ADA SARI

fenomenalna śpiewaczka
koloraturowa

Blizsze szczegoly w afiszach.
Bilety sprzedaje Kaso Filharmonji

Co usłyszymy dziś przez radio

- 7.00 Gimnastyka i płyty gramofonowe.
- 12.05 Jazz w wyk. orkiestry Wiesława Wilkosza.
- 15.30 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.
- 15.40 Mało znane utwory symfoniczne Rachmaninowa i Liadowa z płyt.
- 16.10 Pogawędka p. t. „Jaskółka i bociek poleciały do Afryki” — wygl. wierszek Jaś.
- 16.25 „Listy od dzieci” — omówi p. Wanda Tatariewicz - Malakowska.
- 16.40 Muzyka z płyt.
- 16.55 Koncert solistów: D. Danczowski (wiolonczela), J. Zwiędzówna (sopr.).
- 18.00 Odczyt p. t. „Sprawa paraszkołnego przysposobienia zawodowego”.
- 18.20 Orkiestra ludowa A. Stromberga.
- 19.25 „Kwadrans i feljetony literackie w naszym programie znanym” — wygl. Zygmunt Kisielewski.
- 20.00 Orkiestra gitarzystów Tychowskiego i Adam Wysocki (piosenki).

- 21.00 „Życie kupaieckie w Polsce” — wygl. red. Albert Podlasiak.
- 21.15 Recital fortepianowy Henryka Sztompki.
- 22.10 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- Kalundberg (1153)
- 20.00 Serenada smyczkowa E. dury Dworzaka.
- London 261)
- 21.15 Koncert (Uwertura „Karnawał rzymski” Berlioz, Koncert fortepianowy nr. 5 Beethovena, Symfonia nr. 2 Elgara).
- Huizen (1875)
- 22.20 Oratorjum Händla „Messaż”.
- Rzym (441)
- 20.45 Opera Pucciniego „Dziwczę z Zachodu”.
- Bukareszt (394)
- 21.15 Recital wiolonczelowy. Sztokholm (435)
- 20.00 Symfonia D-dur Mahlera.
- Bero - Muenster (459)
- 20.00 Recital fortepianowy (Sonata Es-dur Bacha i Andante z wariacjami Schumana).
- 21.15 Sonaty skrzypcowe: Stamitz, Es-dur i Haydna G-dur.

„CASINO”

Dziś i dni następnych! To, czego jeszcze nie było w dziejach kinematografji —

Cały świat jest oszołomiony tym milionowym filmem!

KING KONG

Osmy cud świata. — W rol. głównych:

FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG, BRUCE CABOT, KING KONG. —

Real. E. Schoedsack wg. E. Wallace'a. — Początek o godz. 4 pp. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Dzisiaj Walasiewiczówna opuszcza Warszawę

W dniu wczorajszym Stanisława Walasiewiczówna była przyjęta na audjencję przez pa na prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu dzisiejszym Walasiewiczówna wyjeżdża z Warszawy, by w czwartek, t. j. jutro wsiąść w Gdyni na okręt Kościuszko i udać się do Ameryki.

Strzelecki i LTSG kandydatami do nagrody ŁZOPN.

Od szeregu tygodni rozgrywane są spotkania drużyn A-klasowych o nagrodę ufundowaną przez władze ŁZOPN. Obecnie rozgrywki te znajdują się już niemal w stadium końcowym. Ponieważ regulamin spotkań tych powiada, że drużyny które odniosą dwie porażki, odpadają od dalszych spotkań, wyeliminowane zostały już zespoły Widzewska, ŁKS Ib., Makabi, Union Touring.

Na starcie utrzymały się tylko Strzelecki K. S., LTSG i Widzewska Manufaktura. Strzelecki K. S. i LTSG, jako te, które nie przegrały ani jednego meczu, mają najpoważniejsze szanse do zdobycia pucharu ŁZOPN. Natomiast Wima potknęła się już w jednym meczu.

Na najbliższą niedzielę wyznaczono spotkanie LTSG z Widzewską Manufakturą. Drużyna fabryczna w razie zwycięstwa, które ze względu na bardzo dobrą formę, jaką w ostatnich spotkaniach zaobserwowałyśmy u LTSG wydaje się mocno wątpliwe, zyskałaby również szanse do nagrody ŁZOPN. Przegrana natomiast eliminuje ją z dalszych gier.

W finale pozostałyby już tylko dwa zespoły: Strzelecki K. S. i LTSG.

„PRACA”

- Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczajska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
 2. Krawiectwo damskie - krój
 3. Gorsciarstwo - krój
 4. Modniarstwo-kapelusze
 5. Bielizniarstwo-krój
 6. Ondulacja
 7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Na trybunie i boisku podczas meczu Polski z Czechosłowacją

W wagonie wycieczkowym na mecz Polska - Czechosłowacja było wielu takich, którzy między jednym a drugim robiem, granym na kolanie, dawali dwie bramki for za Czechami. Mniej było jednak takich, którzy zakłady przyjmowali, a już niepoprawnym optymistą nazywano każdego, kto ryzykował twierdzenie, że mecz wygramy...

Na stadion „Legji” ciągnął się pariski sznur aut. Samochody urzędowe, dyplomatyczne, wojskowe, wspaniałe prywatne limuzyny, szare pospolite taksówki. Parusetmelrowy odcinek od ul. Wiejskiej jechało się przeszło 10 minut...

Na stadionie powiewały trzy flagi: czechosłowacka (goście), rumuńska (sędzia) i polska. Hymn czeski jest smętny, albo smętnie odegrała go policyjna orkiestra. Trudno się było rozorientować...

W loży prasowej zasiadło ok. 30 dziennikarzy czeskich. Byli zdziwieni, zaskoczeni i zaniepokojeni. Obiecywali przecież przed meczem tyle bramek!

Pierwszym zmartwieniem trybun i galerji był fakt, że nikt nie wiedział jak jest po rumuńsku kalosz. Ponieważ wszystko jednak w rumuńskim języku kończy się na „cu” — postanowiono krzyknąć: „kaloszescu”. I krzyżano...

Pan Xifando jest sympatycznym korpulentnym jegomościem w cyklistówce. Większe jednak powodzenie miał Lustgarten, który wyłapywał najszabiej spalone i energicznie machał chorągiewką, a po gwizdku sędziego tryumfalnie, biegiem, wracał na środek. Miał też brawa, a nadewszystko, chyba poraz pierwszy, sędziował mecz, nie słysząc ani razu tradycyjnego „kalosz”.

Inowacją było znoszenie cegieł z pobliskiej budowli i budowanie z nich podwyższeń na miejscach stojących. Wynalazek ten jest dziełem jakiegoś warszawskiego andrusa, który też potrafił wykorzystać go na terjalnie...

Liczna, kilkutyśieczna kolonja Łódzka była dumna z Króla. Początkowo dopingowali go tylko Łódzianie, potem dołączyli się i warszawiacy, a pod koniec meczu, zgodny chór ryczał: „Król alicz!” Jednym słowem, monarchja zwyciężyła!...

Przykrym zgrzytem było zniesienie Kotlarczyka z boiska. Zostawiło to nawet ślady. Od tej chwili polacy grali ostro, a czasem brutalnie. Raz Pazurek, a raz Martyna pozwolili sobie nawet na ordynarną napaść, którą napiętnowała cała publiczność. „Pfuuj!” rozległo się ze wszystkich stron boiska...

Primadonna boisk warszawskich — Nawrot, skończył wczoraj definitywnie swoją karierę pupilka. „Nawrot się Nawrot!” — powiedział ktoś, gdy gracz opuścił boisko...

Martyna strzelił wolnego z połowy boiska. Pianicka, współczesny Zamorra, musiał się mocno wysilić, by strzał odparować na kórner. Twierdził wprawdzie, że piłka uderzyła o poprzeczkę, ale potem, ukradkiem, rozcierał obojęte ręce...

Przeraźliwy ryk całego stadionu obwieścił bramkę dla Polski. Martyna strzelał jedynastkę. Spojrzał z politowaniem na Pianickę, odsunął się od piłki, machnął i piłka długo trzepotała się w siatce...

Nowoczesny marynarz



w masce gazowej kontroluje przez lunetę horyzont w poszukiwaniu wroga.

Inaczej było z bramką dla Czechów. Druga weszła cichutko. Nie wszyscy nawet wiedzieli, że jest goal, gdyż w tym samym momencie jakiś chłopiec spadł z wysokiego obmurowania na stos blasn, powodując potężny dźwięk. Nie padł ani jeden okrzyk, nikt nie bił brawa... Czechom, nie chłopcu...

Przy pierwszej bramce Albański został sfaulowany. Skrzywił się boleśnie i długo machał nadwyróżoną ręką. Zdaje się, że odpokutował to Burger w jakimś innym zdarzeniu...

Były w czasie meczu momenty, kiedy w sercach widzów zajaśniała iskierka nadziei na zwycięstwo. Było to po wyrównaniu. Potem jednak, gdy kilkanaście ataków zniweczył Nawrot i Niechciol, zapanowała apatia. Smętnie było...

Pod koniec meczu mogli polacy wyrównać. Było to w ostatniej minucie. Pianicka miał szczęście...

Obok Nawrota źle spisał się również zegar boiskowy. W drugiej też połowie sędzia Xifando kazał go zatrzymać. Nie którzy twierdzą, że pierwsza połowa była o minutę krótsza, cześci natomiast, że o trzy dłuższa...

Czech Silny był rzeczywiście silny, Puc bynajmniej nie był puccem, a Neyedly najadł się na bankiecie po meczu...

Cambal i Kotlarczyk i walczyli o pierwszeństwo. Obaj byli doskonali, Czechowi jednak trzeba przyznać wyższość. To wspaniały pomocnik...

Czyrky i Martyna mają na sumieniu bramki. Pierwszy zrobił „rękę”, drugi... nieudane „nożyce”. I jedno i drugie ukończyło się fatalnie.

Bramka dla Polski to dzieło Króla, a wykończenie Martyny...

Było ładnie... ien.

Cejzik ma trenować lekkoatletów łódzkich

Na początku przyszłego sezonu lekkoatletycznego będzie oawic w Łodzi znany trener PZLA p. Aleksander Cejzik, który przeprowadzi racjonalną zaprawę lekkoatletów i lekkoatletek klubów okręgu.

Do 10 listopada należy zakończyć próby o P. O. S.

Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Łodzi podaje do wiadomości przewodniczącym komisji prób o P. O. S. że termin złożenia protokołów prób celem zatwierdzenia przez wojewódzki komitet mija dnia 15 listopada 1933 roku, wobec czego prosi przewodniczących o zakończenie prób o P. O. S. i na desanie protokołów wraz z wykazami imiennymi w terminie do dnia 10 listopada 1933 roku.

Dzisiejsze próby o POS.

W dniu dzisiejszym próby do POS przeprowadzają: Łódzki Klub Sportowy na boisku przy Al. Unji, od godz. 16; Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na boisku przy ul. Tylnej 7, od godz. 17; Klub Sportowy „Ikape” na boisku przy ul. Ogrodowej 28a, od godz. 16 dla pań.

Narciarze mogą już startować

Od paru dni pada w Zakopanem śnieg, który już pokrył regle i halę Gąsienicową 20-centymetrową warstwą śniegu. Pierwsi zwolennicy sportu narciarskiego ruszyli już w góry. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Zakopanem kurs narciarski dla czołowych naszych zawodników.

Powodzenie p. Rutkowskiego Kto sędziuje mecze ligowe

Jak wiadomo w niedzielę w ramach uroczystości jubileuszowych klubu, drużyna ligowa ŁKS rozegra mecz o mistrzostwo ligi ze Śląskim Ruchem, pretendującym do tytułu mistrza ligi.

Ciekawe to spotkanie poprowadzi znany sędzia krakowski p. Rutkowski. Jednocześnie dowiadujemy się, iż p. Rutkowski został zapro-

szony na arbitra meczu międzypaństwowego Niemcy — Belgja, przy czym za kandydaturę jego wypowiedzieli się Niemcy.

Pozostałe niedzielne mecze ligowe prowadzić będą w kraju: Wisła — Cracovia p. Wardęszkiewicz, Warszawianka — 22 p. p. Wolman, i wreszcie Czarni — Garbaria we Lwowie p. Hausman.

KINO DŹWIĘKOWE CZARY

Dziś premiera

podwójnego programu

— I. —

Pierwszy raz w Łodzi.

Najnowszy film cowbojski produkcji 1933 r. według powieści Zane Grey'a

Płonąca Prerja

Wielki dramat sensacyjno-cowbojski o niezwykle emocjonującej akcji. — W rolach głównych: dwaj cowboje

Randolph Scott i Tom Keene

Dziś premiera

podwójnego programu

— II. —

Rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem

ANNY ONDRA

i świetny reżyser i aktor filmowy KAROL LAMACZ w czeskim superfilmie muzycznym

Raj Podłotków

Film całkowicie śpiewany i mówiony w języku czeskim.

Początek seansów o godz. 4-ej. Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

Rozhuśtany dolar

Jeszcze w końcu ubiegłego miesiąca zdawało się, że sprawa dolara — będąca obecnie kluczem sytuacji nietylko finansowej ale i go spodarczej świata całego — znajdzie swoje rozwiązanie w szybkim ustabilizowaniu waluty północno-amerykańskiej na poziomie niebardzo odbiegającym od notowanych ostatnio przeciętnych kursów giełdowych. Odnosny zkt. prezydenta Roosevelta ma być rodzajem coup d'Etat, stawiającym kongres przed faktem dokonanym, i tym pilniejszym, że kongres, zbierający się w styczniu 1934 r. mógłby, ze względu na zbliżające się wybory, obliczona na popularność wśród szerokiego mas.

Tymczasem ostatnie wiadomości z Nowego Jorku wskazują raczej na to, że w obecnym stadium rozwoju swojego „doświadczenia” prezydent Roosevelt nie może zdecydować się na posunięcia definitywne w dziedzinie walutowej, jak na przykład devaluacja względnie stabilizacja prawna. Zbyt wielkie mają być narażenie sprzeczności, jakie do poszczególnych dziedzin życia gospodarczego wprowadził plan odbudowy, zbyt wielka również rozbieżność opinii, nawet wśród zwolenników obecnych rządów.

Wystarczy wspomnieć, że rolnicy domagają się całkowitego wykorzystania przez prezydenta uprawnień, udzielonych mu przez poprawkę senatora Thomasa, a więc obniżenia wartości dolara do 50 proc. jego paritetu ustawowego (w złotych 1 dolar równałby się 4,45 zł.). Sfery finansowe i administracja skarbową natomiast stoją, odwrotnie, na stanowisku, że dalsze deprecjonowanie dolara uniemożliwia rozwój akcji kredytowej — o którą tak chodzi prezydentowi — ponadto przekreśla wszelkie szanse emisji pożyczek państwowych i komunalnych. Jakże bowiem rząd może zwracać się do publiczności o subskrybowanie pożyczki, oprocentowanej notabene na 2 czy 3 proc. rocznie, jeżeli wartość waluty, na którą owa pożyczka opiewa ma być z dnia na dzień przez tenże sam rząd zmniejszona np. o 10 proc.?

A że potrzeby finansowe i rządu i miast (New York) są olbrzymie, zamykanie źródeł kredytu publicznego byłoby krokiem bardzo ryzykownym, i z czynnikiem tym Waszyngton musi się liczyć.

Dla dopełnienia obrazu sprzeczności dzielących opinie amerykańską, należy wspomnieć o odmianie, według której deprecjacja dolara może być nawet długotrwała, ale nie definitywna. Na dalszą metę miałby dolar stopniowo odzyskać pełną swoją wartość nominalną.

Natężenie, z jakim rynki całego świata śledzą przebieg wypadków w Stanach Zjednoczonych, tłumaczy się (poza rozpowszechnieniem dolara jako międzynarodowego środka płatniczego i jednostki, w której zawierane były po wojnie umowy, a także, poza oddziaływaniem premii dewaluacyjnej na zdolność konkurencyjną poszczególnych krajów), również i wstrząsami, jakie takie czy inne rozwiązanie kwestii może wywołać w systemach monetarnych innych państw.

Nagle ustabilizowanie prawne waluty amerykańskiej pociągnęłoby za sobą krycie istniejących obecnie olbrzymich pożyczek spekulacyjnych na zniżkę dolara, pozatem repatriację tych miliardowych kapitałów, które opuszczały Stany Zjednoczone w miarę spadku dolara. Spowodowałoby znow olbrzymie przesunięcia kapitałów, przesunięcia być może groźne dla Londynu, Paryża, Holandji i Szwajcarii.

Ale i obecny stan kwestii walutowej w Ameryce zagraża walutę europejskim między innymi przez ferment, jaki utrzymuje poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Nacisk inflacjonistów coraz bardziej wzrasta i to zarówno w Anglii, jak i we Francji, Belgii czy Holandji.

Dalszy spadek bawełny

Wahania cen pod wpływem skoków dolara

Na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku 16 m. b. nastąpiła znaczniejsza zniżka notowań bawełny w granicach od 45 do 50 punktów w porównaniu z notowaniami z dnia 14 b. m.

Zdaniem agentów bawełnianych zniżka ta jest w pierwszym rzędzie wynikiem bardzo znacznego zmniejszenia zapotrzebowania na bawełnę na rynkach światowych, specjalnie zaś w Stanach Zjednoczonych. Zaznaczyć należy, że miesiąc temu, zapotrzebowanie na bawełnę w Ameryce było znaczne; z powodu niskich stosunkowo cen odbiorcy

poczynili znaczniejsze nawet zakupy, tak, że w tej chwili mają jeszcze dostateczne zapasy. Po zwyższe bawełny zapotrzebowanie wydatnie zmalało i obecnie jest bardzo słabe. W tych warunkach musiała nastąpić zniżka na giełdzie

Z drugiej strony, znaczniejszy spadek tłumaczyć należy, zdaniem najpow. agentów bawełn. zwyżką dolara, która nastąpiła w dniu 16 b. m. Że zwyżka ta była nieuzasadniona, świadczy fakt, że wczoraj dolar ponownie wyraźnie osłabł, zwyżka jednak z 16

b. m. wpłynęła na spadek bawełny. Znacznie mniejszy spadek bawełny zanotowano na giełdzie bawełn. w Liverpoolu, gdzie osiągnął za ledwie 2 do 3 punktów w porównaniu z notowaniami z 14 b. m., jakkolwiek i funt w ciągu 16 b. m. poważnie zwyżkował.

Zaznaczyć należy, że o ile bawełna amerykańska wyraźnie spadła w cenie, o tyle bawełna egipska kształtowała się pod znakiem tendencji nieco mocniejszej, co dotyczy zarówno bawełny egipskiej w Liverpoolu, jak i bawełny na giełdzie w Aleksandrii.

Postulaty mniejszych firm

winny być uwzględnione w syndykacie eksportu konfekcji

Jak już donieśliśmy, sprawa utworzenia syndykatu eksporterów konfekcji weszła w stadium realizacji, wobec zatwierdzenia przez min. przem. i handlu statutu tego syndykatu.

W związku z pracami organizacyjnymi nasuwają się pewne refleksje na tle niedostatecznego uwzględnienia przy organizacji tego syn-

dykatu interesów mniejszych eksporterów.

Zaznaczyć należy, że założycielami syndykatu było 5 firm, z których tylko jedna na szerszą skalę zajmowała się eksportem. Pozostałe 4 firmy, albo wogóle nie eksportowały konfekcji, lub też wywóz ten znajdę się dopiero w stadium pierwszych poczyni.

Te firmy uzyskały 50 proc. udziałów syndykatu oraz obsadzili w całości zarząd tej organizacji.

Z drugiej strony pozostaje otwarta kwestja inicjatywy prywatnej, której brak przyczynić się może właśnie raczej do

spadku eksportu, a nie do jego wzmożenia.

W tych warunkach w interesie całego polskiego eksportu konfekcji należałoby zwrócić uwagę na konieczność

uwzględnienia postulatów mniejszych eksporterów odzieży, reprezentujących ogółem 28 firm.

Winny one uzyskać większy udział w obsadzie zarządu. Jeśli zważyć, że powstanie syndykatu, popierane jest przez rząd, który docenia konieczność podjęcia wszelkich starań, zmierzających do nieopuszczenia do zmniejszenia wywozu, wówczas jaknajszersze porozumienie w tej sprawie uznać należy za palącą konieczność.

Sąd apelacyjny zatwierdził układ f. S. Leder i M. Heyman

Sąd handlowy zatwierdził układ między upadłą firmą S. Leder i M. Heyman, farbarnia i wykończalnia oraz firmą Ignacy Heyman i S-ka a jej wierzycielami w wysokości 15 proc. płatnych w 3 ratach rocznych po 5 proc. każda.

Sąd apelacyjny uznał, iż odrzucenie zawartego układu nie znajduje usprawiedliwienia, wobec czego wyrok sądu łódzkiego zatwierdził.

Wobec zatwierdzenia i uprawnomocnienia się wyroku I rata w wysokości 5 proc. staje się płatna 4 lipca 1934 roku.

Dolar się załamał

Wczoraj notowano 6.10

Po chwilowej mocnej tendencji dla dolara, wczoraj nastąpiło ponowne załamanie kursu, tak, że orientacyjny kurs kształtował się w obrotach prywatnych w granicach od zł. 6.13 do zł. 6.10, przyczem w dalszym ciągu notowano tendencję słabszą. Bank Polski wprawdzie wczoraj podwyższył kurs dolara do zł. 6.10 za banknoty zł. 6.13 natomiast za czekki, co jednak tłumaczyć należy tem, iż przedwczoraj, kiedy to zarówno na giełdach zagranicznych, jak i u nas dolar doszedł do zł. 6.35, Bank ten w dalszym ciągu płacił tylko zł. 6.00, wczoraj więc nastąpiło zrównanie kursu w Banku Polskim i na rynku prywatnym.

Według pierwszych wiadomości, jakie nadeszły z giełd zagranicznych, a mianowicie z Zurichu, kurs dolara kalkulował się po zł. 6.20, wobec tego jednak, że i tam notowana jest tendencja słabsza, tutejsi giełdciarze przypuszczają, że nastąpi dalszy spadek, i jednodniowa zwyżka kursu 16 b. m. była zupełnie nieuzasadniona.

Dolary złote w ciągu dnia wczorajszego kształtowały się pod znakiem tendencji mocniejszej w granicach od zł. 9.00 do zł. 8.95. Również zniżkowały funty angielskie, za które wczoraj jeszcze Bank Polski płacił 28.61, w obrotach prywatnych notowano je w granicach od zł. 28.20 do zł. 28.00. (ag)

Komisje szacunkowe

będą ponownie powołane

Wobec częstych zapytań zainteresowanych płatników, czy aktualne jest odnowienie składu komisji szacunkowych na 1934 r. ze względu na projekt nowej ordynacji podatkowej, który przewiduje ewent. uchylenie owych komisji, należy wyjaśnić, iż ministerstwo skarbu ostatnio ustaliło, iż sprawa odnowienia składu komisji aż do czasu wydania ordynacji jest nadal aktualna. Z tego też powodu ministerstwo zakomunikowało, iż przy przeprowadzaniu uzupełniających wyborów członków i zastępców komisji szacunkowych i odwoławczych do spraw podatku przemysłowego stosować należy obowiązujące przepisy ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Równocześnie ministerstwo przedłużyło termin składania list kandydatów, jakie samorząd gospodarcy przedstawić ma władzom skarbowym, przesuując go do końca siec. miesiąca.

W związku z tem oznajmieniem organizacje okręgu w najszybszym trybie winny przedstawić propozycje w sprawie odnowienia składu komi-

sj szacunkowych na tutejszym terenie z tem, iż z uwagi na prace, związane z ostateczną selekcją kandydatur odnośnie propozycje należy zgłosić najpóźniej do dnia 20 b. m.

Chińska taryfa celna

podwyższa stawki na towary włókiennicze

Rząd chiński wprowadził nową taryfę celną, przewidującą na ogół opłaty wyższe od poprzednio obowiązujących, przyczem niektóre towary, od których dotychczas pobierano cło „ad valorem“ obecnie opłacać będą cło od jednostki miary i vice-versa. Wysokość stawki wyrażona jest w procentach „ad valorem“ lub w Custom Gold Units (C. G. U.) czyli celnych jednostkach złotych, z których każda równa się 40 złotym centom amerykańskim, lub 10,184 złotym francem. Sama opłata pobierana jest w równowartości dolarów chińskich. W odniesieniu do eksportu polskiego, w szczególności zaś włókienniczego następujące pozycje taryfy doznały ważniejszych zmian: (w nawiasie uwidocznione są stawki poprzednie):

- 1) towary niewymienione oddzielnie — 15 proc. ad valorem (12,5 proc.),
- 2) tkaniny bawełniane, szare, białe, lub farbowane — 25 proc. av (10 proc.),
- 3) tkaniny bawełniane drukowane — 30 proc. av (12,5 proc.),
- 4) tkaniny wełniane, ważące od 6 do 12 uncji (yard) C. G. U. 125 od pikula (30 proc. av.),
- 5) tkaniny wełniane, ważące ponad 12 uncji (yard), 40 proc. av. (30 proc.).

Poselstwo R. P. w Szanghaju postanowiło podjąć starania, aby towary, które zostały wysłane z Polski przed ogłoszeniem nowej taryfy chińskiej opłaciły cło według stawek poprzednich

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	6.15	6.10
Inwestycyjna	105,—	04.50
Dolarówna	49,—	48.25
Stabilizacyjna	52.50	52,—
Bank Polski	81 —	80 —

Sytuacja wyczekująca. (ag)

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, zwłaszcza dla waluty amerykańskiej i angielskiej. Obroty były na ogół niewielkie. Notowano: Holandia 359.70 (plus 20), Londyn 28.05 — 28.02 (—58), Nowy Jork 6.18 (—32), Nowy Jork — kabel 6.21 (—31), Paryż 34.90, Praga 26.48 (—1), Sztokholm 145.50 (—225), Szwajcaria 172.75 (—1), Włochy 46.98 (plus 1); tranzakcje dokonane a nienotowane: Belgja — 124.20 (—15), Praga 26.50, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.50 (—85). W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 210.25 (—50), szyling austriacki 99.50 (plus 50), korona czeska 25.10 funt angielski w gotówce 28 (—55), dolar gotówkowy 6.13 (—32), rubel złoty 4.67 (plus 2), dolar złoty 8.95 (—4), rubel srebrny 1.84, bilon 0.64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.10 — 6.05, kurs międzynarodowy dolara gotówkowego 6.20.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 79.50—79.25 79.50 (—50), Haberbusch 38 (plus 50); tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 19, Lilpoy 10.50 (—15), Starachowice 8.75 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy większych obrotach 4 i pół proc. listami ziemskimi i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowla na 38.85 (—40), 4 proc. dolarowa 49.10 (—15), 4 proc. inwestycyjna 105 — 104.75, serjowa 109, 5 proc. konwersyjna 51 — 50.75 (—25), 5 proc. kolejowa 44 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 52 — 51.88 — 52 (—75), 10 proc. kolejowa 103.50 (plus 150), 8 proc. obligacje budowlane BGK. I emisja 93, 5 proc. Warszawy 57 — 57.25, 8 proc. Warszawy 43.88 — 43.50 — 43.75, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisje 42 (plus 25); tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. ziemskie 36 (—100), 4 i pół proc. Warszawy 51.88, 8 proc. Lublina 36 (—100), 8 proc. Piotrkowa 37.25 (plus 100), 10 proc. Siedlec 35.75 (—25), 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja 42.25 (plus 25), 7 proc. pożycz magistratu m. Warszawy dolarowa 42.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK
Loco 8.95 październik 8.58, listopad 8.67 grudzień 8.80 styczeń 8.83, luty 8.91 marzec 9.— kwiecień 9.06 maj 9.14 czerwiec 9.20 lipiec 9.30.

NOWY ORLEAN.
Loco 9.58 październik 8.55 grudzień 8.73 styczeń 8.77 marzec 8.95 maj 9.12 lipiec 9.22.

LIVERPOOL
Loco 5.41 październik 5.23 listopad 5.22 grudzień 5.23 styczeń 5.25 luty 5.27 marzec 5.29 kwiecień 5.30 maj 5.33 czerwiec 5.34 lipiec 5.36 sierpień 5.37 wrzesień 5.89 październik 5.40.

Epipska: loco 7.07 październik 6.70 listopad 6.80 styczeń 6.89 marzec 6.98 maj 7.06 czerwiec 7.14 lipiec 7.14.

Upper: loco 6.18 październik 5.97 listopad 5.96 styczeń 5.98 marzec 6.04 maj 6.11 czerwiec 6.18 lipiec 6.18

„Radjo-Narodów” -- Genewa

Międzynarodowe porozumienie państw... techniczne

Stacja radiowa z nad jeziora lemańskiego nie różni się w niczym od innych stacji świata. Urządzenia i strona techniczna ta sama, co w Londynie, Kapsztadzie, Szanghaju albo w polskim radjo — Warszawa. Na drzwiczkach takie same napisy, jak w innych stacjach radiowych: „Wstęp surowo wzbroniony”; tylko, że napisy te są w trzech językach. Mogłyby być nawet w czterech i pięciu. To właśnie jest oryginalne w tej stacji. Jest ona bardziej kosmopolityczna od innych. Urzędnicy tej stacji mówią wszelkimi językami narodów kultuarnych: tłumacze wchodzą i wychodzą. Ale nie zawsze. Tylko przez kilka dni i tygodni w ciągu roku. Potem następują miesiące, kiedy stacja ziele pustką, a charakterystyczny szum zupełnie milknie. Aż znowu przyjdzie sezon tej stacji. Wtedy oczy i uszy świata zwracają się w stronę Genewy; wtedy stacja pracuje całą parą przez dzień i noc, bez przerwy. Bez wątpienia, jest to najdziwniejsza stacja świata — stacja „Radjo Narodów”.

Kiedy w lutym bieżącego roku konflikt pomiędzy Chinami a Japonią coraz bardziej się zastrzał, postanowiła komisja dziewiętnastu wysłać raport do wszystkich narodów świata, zasiadających w lidze narodów, raport, którego tekst miał być odczytany na zwołanym posiedzeniu w dniu 20 tegoż miesiąca, a który miał stanowić pod-

stawę do porozumienia się poważniejszych stron. Raport został ukończony 15 lutego, pięć dni przed odbywającym się posiedzeniem. Pospiech był konieczny. Delegacje powinny być dokładnie zaopatrzone w instrukcje swoich rządów, odnośnie konfliktu pomiędzy Japonią a Chinami. Każda godzina mogła mieć decydujące znaczenie. Zwrócono się do „Radjo Narodów”.

O godz. piątej, według czasu środkowo-europejskiego, oddano stacji tekst raportu, 15 tys. słów miało popłynąć do wszystkich zakątków ziemi. W kilka minut później zaczęły już pracować stacje w Waszyngtonie, Rio, Szanghaju, Tokio, Buenos Aires i Sydney; a w dwie godziny po nadaniu depeszy z Genewy, o treści raportu były już powiadomione wszystkie rządy zamorskich krajów. W tym samym czasie ukazały się specjalne dodatki nadzwyczajne „New York Times”, „Shanghai Daily News”, „Egyptian Gazette” z Kairu i „L'Opinion” i Saigonu. Nawet w odległym od Genewy o 16 tys kilometrów Sydney dokładnie znano treść raportu.

„Radjo Narodów” spełniło swoje zadanie. Nie da się poprostu pomyśleć, aby największy parlament świata nie pozostawał w kontakcie ze światem. Liga narodów jest właśnie przez swoją stację w stałym i ścisłym kontakcie z resztą świata. Wszelkie możliwe dokumenty i de-

pesze można stąd nadawać. Delegacje narodów mogą natychmiast się porozumiewać ze swymi rządami.

W sezonie ogórkowym nadaje się ze stacji genewskiej biuletyny o pracy poszczególnych urzędów ligi. Czy to kogoś obchodzi i czy są ludzie na świecie, którzy tych biuletynów wysłuchują, to rzecz inna. W każdym razie w Genewie docenia się wartość technicznego porozumienia między narodami. I udaje się je osiągnąć. Niestety, tylko technicznie... (r)

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

W dniu wczorajszym notowano za 100 kg. loco Łódź:

Zyto	13,25 — 13,50.	pszenica
21,50 — 22.	jęczmień browarowy	
16,25 — 17.	jęczmień przemysłowy	
14,50 — 15.	owies zbierany	
14 — 14,50.	owies jednolity	
14,50 — 15.	mąka żytnia 65 proc.	
21,50 — 22.	mąka żytnia 60 proc.	
22,25.	mąka pszenna 65 proc.	
33,50 — 33,50.	otręby żytnie 7,75 — 8,25.	
otręby pszenne	7,50 — 8.	
otręby pszenne grube	8 — 8,50.	
rzepak	39 — 41.	
ziemiaki jadalne	3,50 — 3,75.	
groch polny	22 — 23.	
groch Victo- rja	25 — 29.	
lubin niebieski	63 — 68.	
konieczna czerwona	160 — 180.	
konieczna biała	90 — 110.	

Ogólne usposobienie spokojne.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DROKÓW

Zakład fotograficzny „SFINKS” 6-go SIERPNIA 9

Wykonuje: wszelkie zdjęcia grupowe, z uroczystości, w stowarzyszeniach, szkołach i t. p., zdjęcia techniczne budowli, maszyn, wnętrza, sklepów i wystaw sklepowych; reprodukcje obrazów i różnych przedmiotów; **SPECJ. ZDJĘCIA SPORTOWE I AKTUALNE**

W zakładzie wykonywane zdjęcia pocztówkowe i do dowodów po bardzo niskich cenach.

SPECJALNY DZIAŁ PORTRETÓW I PRAC AMATORSKICH.

Ceny b. niskie. Ceny b. niskie

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

FREBLANKA pierwszorzędną siłą, była kierowniczką przedszkola, oraz była pracownicą w internacie Korczaka, poszukuje kondycja na pół dnia, lub na wyjazd. Osobiście między godz. 4 — 6 pp., Śródmiejska 12, m. 17, lub piśmiennie pod „A. B.”.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

!! BRYLANTY !! ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.**

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNĄ BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5**

MASZYNA DO KOPJOWANIA rozmiar „in folio”, w dobrym stanie, tanio do sprzedania, ul. Mielezarskiego 24, m. 5.

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapozany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne **105 Piotrkowska 105 w podwórzu, telef. 136-27 S. BIMKE 27-4**

MASZYNY do pisania w dobrym stanie sprzedam tanio. Przejazd Nr. 19 m. 7.

Do akt. Nr. Km. 1841 | 1933 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6 Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej 26 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: 200 kg. przedzwy białej bawelnianej oszacowanej na łączną sumę zł. 600 którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 6.10.33 r. Komornik (-) Leon Wąsowski

Różne

ZGUBIONO cwiartkę losu 28 loterii państwowej Nr. 148744 c i klasy z kolektury Z. Szwajceerowej w Łodzi. Zastrzeżenia zrobione. Znalazca zechce zwrócić do d-ra Mortkowicza, Zachodnia 66.

NAPRAWA PIÓR WIECZNYCH wszelkich systemów w ciągu 24-ch godzin. Części zapasowe na miejscu. Warsztaty własne. **A. J. OSTROWSKI S-cy Łódź, Piotrkowska 55.**

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia bardzo tanio. Orla 23, m. 12. 003

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Starostwo Grodzkie w Łodzi oraz legitymację P. U. P. P. 22 nr. 10031 na nazw. Wanda Greddecka, zam. Pomorska 155.

Do akt. Nr. Km. 894 | 35 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go Stanisław Przybora zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 37 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1933 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Jakóba 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 7-miu maszyn systemu „Ideal” do wyrobu pończoch, 1 maszyna do sycia pończoch firmy „Ideal” i dwóch motorów elektrycznych f. „Grossel” i 100 tuzinów pończoch oszacowanych na łączną sumę zł. 4.900 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 5.10.33 r. Komornik (-) Stanisław Przybora

Do akt. Nr. Km. 2632/33 Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go, Stanisław Anisierewicz, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 24 października 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Hipotecznej 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: 25.000 cegieł palonych oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 16.10. 1933 Komornik Anisierewicz Sprawa Barbary Bandel p-ko Alfredowi Hauslerowi

Lecznica okulistyczna ze stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. med.
DYNINI
Choroby uszu, nosa, gardła i krtni
powrócił
przyjmuje obecnie
Piotrkowska 64
Telef. 102-62.
Godziny przyjęć od 5 do 7 p. p.

Dr. Felicja Rozen
med.
Choroby dzieci
Śródmiejska 31 III
Telef. 169-59
przyjmuje od 3—5-jej po poł.

Doktor
S. Broiman
choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, czynności zapobiegawcze.
Panie od 9 — 11 rano. Panowie od 11—5 pp. i 7—9 wiecz.
Zawadzka 38, Tel. 108-07
Dla niezamożnych ustępstwo

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.
W. Krasowski
przeprowadził się na ul. **ZAWADZKA 10**
tel. 155-77.

Leczenie krótkimi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

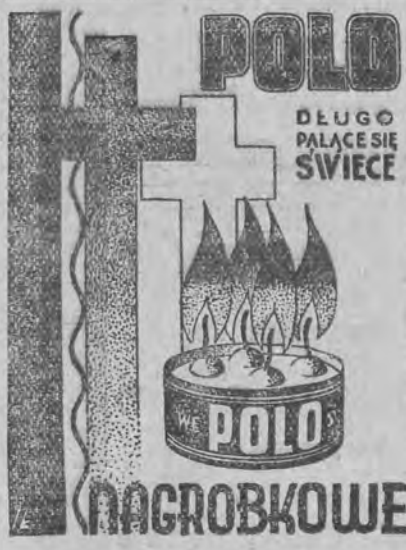
Dr. med.
I. WAINBERG
Spec. chor. **pluc i serca**
przeprowadził się na **ul. Piotrkowska 145**
tel. 126-02

Lekarz-dentysta
Anna LEWY
mieszka obecnie **AL. KOŚCIUSZKI 93**
TEL. 110-46.

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.
L. Goldbaum
choroby nerwowe **powrócił**
ul. 6-go Sierpnia 30, tel. 228-21

Dr. med.
Z. DĄTYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 149-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w.



Do akt. Nr. Km. 2147 | 1933
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9, Stanisław Przybora zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 37 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1933 r. o g. 12-jej w Łodzi przy ul. Brzeskiej 72 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: dychtmaszyny f. „Berendt”, wiertarkabormaszyna f. „Berendt”, sztampermaszyn w komplecie, frizmaszyn, krajmaszyny, motoru elektrycznego i pły taśmowej w stanie dobrym oszacowanych na łączną sumę zł. 3150 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 3.10.33 r. Komornik (-) Stanisław Przybora

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
przeprowadził się na **Andrzeja 4,** tel. 228-92

Dr. med.
B. Windzberg
Chor. chirurgiczne i kobiece
Gdańska 61, tel. 123-48
przyjmuje od 1—3 i od 5—8

Do akt. Nr. Km. 2725 | 1935
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, 11-go Listopada 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Mordki Karo i składających się z garderoby, kredensu, stołu, krzesel, fotelu i zegara oszacowanych na sumę zł. 1350.—
 Łódź, 27.9.33 r.
 Komornik (-) Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. Km. 1714—33.
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4 Stefan Zajkowski zamieszkały w Łodzi przy Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 października 1933 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 114 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie:
 3 maszyn do wyrobienia pończoch oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 12.10. 33
 Komornik S. Zajkowski

Do akt. Nr. Km 2203/IX/33
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9, Stanisław Przybora, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 37 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 24 października 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 5 i Pomorskiej 49 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości a mianowicie pianina czarnego, szafy, ludy sklepowej, lustro, kontuaru, biurka, trzech krzesel wiedeńskich, szafy ubraniowej, kozetki i innych mebli oszacowanych na łączną sumę 700+245 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 10.10.33 r.
 Komornik (-) Stanisław Przybora

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
 (MIGRENO-NEVROSIN)
 USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
 MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
 GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
 BÓLE ARTRETYCZNE
 STAWOWE, KOSTNE i t.p.
 PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
 ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
 z „KOGUTKIEM”

FOTOGRAFUJECIE SIĘ
 w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
 Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

OKAZJA DLA WŁAŚCICIELI OGRODÓW.
DRZEWKA OWOCOWE
 PIĘKNE, ZDROWE i w ODMIANACH HANDLOWYCH
RÓŻE, BZY i t. p.
 W DUŻYM WYBORZE

POLECAJĄ
OGRODY WIDZEWSKIE
 SP. Z O. O.
 Przystanek KSAWEROW na linii tramw. do PABJANIC. — POCZTA PABJANICE
 CENY ZNIŻONE. ŻĄDĄCIE BEZPŁ. KATALOGÓW
 OBSZAR SZKÓŁEK 56 MORGÓW.

Kino-teatr
„ROXY”
 NARUTOWICZA 20
 dawniej SPLENDID
Dziś premiera!
 Superfilm
 produkcji 1933 | 34
 Najnowszy wysiłek artystyczny, wytwórni
SOWKINO
 MOSKWA
Martwy Dom
 wg. słynnego dzieła
Dostojewskiego
 Film całkowicie mówiony
po rosyjsku
 Początek o g. 4-ej
 Passe-partouts i bilety wolnych wejść **bezwzględnie nieważne**

GRAND CAFÉ
 Otwarcie już w najbliższych dniach!

Akta wyk. Nr. 30/33 **Obwieszczenie.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 22-go rewiru, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod nr. 67 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 grudnia 1933 roku, od godz. 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych, szczegółowo wymienionych w opisie, sporządzonym w dniu 10 lipca 1933 roku, położonej w m. Łodzi, przy ul. Kilińskiego oznacz. polic. Nr. 182, hip. Nr. 1148-a. rep. hip. Nr. 1937 obejmującej powierzchnią 3747 lokci kwadr., czyli 273,15 sążni kwadratowych, która stanowi własność Edwarda Beeka. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 245.000.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 183.750.—. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie zł. 24.500.— albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
 Łódź, dnia 14 października 1933 r.
 Komornik T. Chorzeński.

Cukiernia „Zródło”
 Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
 poleca
 wyborowe **PĄCZKI**
 w cenie 15 groszy.
 Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
 Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

Trzy i pół morgi
 ornej ziemi w Rogach do
 wydzierżawienia. Wiadomość
 tel. 163-50.

KUPCY
 którzy polecają
 swoje towary
 w „GŁOSIE PORANNYM”
 nie znają
 zmniejszenia
 obrotów

Każdy spieszy po **2.000.000.- zł.** tylko do szczęśliwej **KURTA WYTRZYCA** KOLEKTURY
 Łódź, Piotrkowska 141, filja 11-go listopada 37-a
 Głównie 1-ej kl. już jutro. Zamiejscowym wysyłamy losy odwrotną pocztą po wpłaceniu na P.K.O. 63.426

METRO **ADRIA**
„Niech żyje wolność”
 reżyserji słynnego **Rena Clair'a**
 Ostatnie 2 dni!
 Przejazd 2 **Główna 1**
 Na I seans ceny miejsc 54 gr. i 85 gr., następne: III — 85, II — 1.10, I — 1.30. **Passe-partouts nieważne** **Passe-partouts nieważne**
 Na I seans ceny miejsc 54 gr. i 85 gr., następne: III — 54, II — 85, I — 1.09.
 Następnym program: **„Rocambo!”**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 4.00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.